Nr 133 Dnia 27 Czerwca. Piątek. Dnia 15 (27) Czerwca 1873 r.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi: w **Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kopiejek 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej arno do 2-ej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY TRZECI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop.40, oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się

Dziś: Ś. Władysława Kr. Wyznawcy.
Sobota: Ś. Ireneusza Biskupa.
Niedziela: Ś-ch Piotra i Pawła.
Poniedziałek: Ś. Emilji i Lucyny PP.

Wschód słońca o godzinie 3 min. 42. Zachód „ „ 8 23.
Długość dnia godzin 16 min. 41. Ubyło „ „ — „ 2.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr 5. dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Wtorek: Ś-go Teodoryka Kapłana.
Środa: *Nawiedzenie N. M. P.* i Ottona.
Czwartek: Ś-ch Heliodora i Anatoliusza B.
Piątek: Ś-go Józefa Kalasantego Wyz.

— Dzisiaj przy rozpoczęciu 40to-godzinnego Nabożeństwa, w kościele katedralnym i metropolitalnym Ś-go Jana, Wotywę uroczystą wraz z processją, celebrował JX. kanonik Borzewski; kazanie wygłosił JX. Seroczyński; Summę celebrował JX. kanonik Sotkiewicz, który też odprawi i Nieszpory.

— Jutro, jako w dzień N. Marji Pannie poświęcony, odbędzie się w kościele Ś-tej Anny na Krak.-Przed., o godzinie 9-tej z rana, przed ołtarzem N. Serca Marji, Msza Święta z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, na cześć Niepokalanego Serca Boga Rodzicy-Dziewicy.

—Q— W chwili gdy wielka kwestja emancypacji kobiet cały świat cywilizowany, a podobno już także niecywilizowany zajmuje, gdyśmy niedawno byli świadkami uwieńczenia rycerza płci pięknej a uciśnionej, gdy „Gazeta Polska“ w najświeższych numerach złote słowa pisze o wychowaniu kobiet—teatr letni wczoraj wystawił pierwszy raz Szekspira „Poskromienie złośnicy“. (Taming of the shrew). Doprawdy śmiałości za to potrzeba. Ale... „audaces fortuna juvat“, śmiałość najzupełniej się powiodła.

Nowa sztuka przynęciła ciekawych. Zapełniony od dołu do góry widzami teatr w Saskim ogrodzie, wrzał niekłamanym zapałem; szczere oklaski wynagrodziły wyborną grę panny Romany Popiel i pana Leszczyńskiego.

Komedja to też arcy zabawa. Akcja żywa, sytuacje naturalne z założenia bez naciągania wypływające.

Komizm ten niegrany, niesztuczny, bynajmniej nie będący wypływem studjów i namysłu, a raczej werwy i wesołego usposobienia opanował publiczność. Nie zdawaliśmy sobie sprawy dla czego się dobrze bawimy, zapominaliśmy o archaizmach nie dających się zatrzeć dla widzów dzisiejszych w dramacie z XVII wieku, przebaczaliśmy dwuznaczniki Szekspirowi i wogóle scenie ówczesnej właściwe—ponieważ Momus, sam żywy bożek śmiechu, do nas zawitał, za nami stał z głośnym szczerym śmiechem, palcem wskazując na scenę życia, nie zaś wymuszony jakiś jego dworzanin lub kwaśny i złośliwy satyryk.

Komedja zawsze jest do pewnego stopnia obrazem czasu i narodu, jego obyczajów i pojęć jemu właściwych; dla tego też w starej komedji zawsze napotkamy coś dla siebie obcego. Jednak ponieważ motywa i sytuacje komiczne nie dadzą się mnożyć do nieskończoności, ponieważ wynajdywanie nowych komplikacji jest rzadkim darem prawdziwie bujnej, oryginalnej wyobraźni, więc też dawna komedja najczęściej budzi więcej rdzennej wesołości; pochodząc sama z głębszego źródła, wywołuje żywsze w nas echo.

Te kilka uwag rzucamy żeby usprawiedliwić, dla czego przekładamy utwory Szekspira, nawet jako komika, nad wiele dzisiejszych, zręczniej może ułożonych, ale bezbarwnych produktów dramatyczno-komicznych. Nie wszyscy zapewne co wczoraj wraz z nami przypatrywali się zwycięztwu męża nad Kasią, podzielają nasze zdania. Możemy tylko prosić ich o częstsze słuchanie dobrych, choćby starych komedji.

Sąd wartości przedstawień komicznych, jeśli ma być czemś więcej jak prostym objawem zadowolenia lub niezadowolenia jednej osoby, opierać się winien naturalnie na zasadach estetyki. Otóż na nieszczęście te zasady estetyczne są chwiejne, często ulegają po prostu modzie, zamiast kierować smakiem. Długo nam pono czekać wypadnie nim inne sztuki piękne będą miały taką teorję pewną jaką posiada muzyka w nauce harmonji.

Unieśmiertelnił poeta ową żonę obywatela Zgierskiego, co zanurzona przez męża w studni, palcami jeszcze owce strzygła. Lecz nie ona sama dostąpiła zaszczytu by przeżyć w pieśni.

W Cornetto, w państwie papiezkiem, mieszkało, jak nam opowiada Straparola, dwóch przyjaciół Pisardo i Silverio. Łączyła ich przyjaźń równie czuła, jak ongi Oresta z Pyladem; Silverio ożenił się z córką krawca Spinella, pod której pantoflem pędził życie spokojne, lecz upokarzające godność Marsowego syna.

Nim się rok skończył, Pisardo pojął za żonę Fiorellę, siostrę Spinelli. Przypatrzywszy się zblizka losowi towarzysza broni, i widząc, że młodsza siostra przewyższa jeszcze starszą w gwałtowności i energji, — na wstępie do domu małżeńskiego, stanął Pisardo przed żoną, trzymając w jednym ręku parę *imexprymablów*, w drugim zaś kij sękaty. Przemówił do niej z uroczystą powagą w te słowa: „Najdroższa małżonko! weź w dłonie jeden koniec tego ubrania, ja zaś będę trzymał drugi. Kto na swoją stronę całą rzecz przeciągnie, rządzić będzie domem wyłącznie.“

Fiorella cofnęła się przed nierówną walką i ślubowała mężowi uległość bezwzględną. Uradowany Pisardo oddał jej zarząd spraw wewnętrznych, obznajmił ją z wymaganiami swemi i zaprowadził potem do stajni. Tam wychłostawszy wszystkie z kolei konie, jednego z nich uporczywie wierzgającego pchnięciem szpady zabił. Fiorella zapytała go ze łzami w oczach, dlaczego zabił pięknego konia, on zaś rzekł: „Tak uczynię z każdym, co się sprzeciwi mej woli“.

Żona nie zapomniała lekcji i spokój domowy nigdy zakłóconym nie został. Przyjaźń dwóch wojaków nic nie straciła przez ożenienie się. Silverio porównywając swe małżeńskie pożycie z błogą szczęśliwością przyjaciela, zapytał go o radę, jak ma postąpić z żoną, aby ją do siostry podobną uczynić? Pisardo opowiedział mu szczegóły wiadomego zajścia,— lecz na zastosowanie ich ze strony Silveria, było już zapóźno... Napróżno nieszczęśliwy mąż powtórzył wszystko literalnie,..... gdy doszedł do zabicia konia, zamiast spodziewanego zwycięztwa, został przez żonę wyrzucony ze stajni.

Opowieść Straparola przed Szekspirem już posłużyła za temat nieznanemu komedjopisarzowi angielskiemu, od którego wielki dramaturg ją przejął,

Niektórych widzów zapewne raziły rubaszne pomysły niegrzecznego małżonka. Przyznajmy atoli, że Petruchio jest grzeczniejszy od swego pierwowzoru. Mamy nadzieję, że piękne panie wybaczą mu, chęć okazania rzadkiego przykładu męża nieuległego. Oryginał sztuki poprzedzonym został przez Szekspira prologiem, pełnym wyrazistego humoru, treść którego przypomina Goularta opowieść o Filipie Dobrym, księciu Burgundji, który pijanego i śpiącego chłopa przebiera za pana i utrzymuje go w złudzeniu co do zmiany stanu. Prolog ten na scenie naszej został opuszczonym.

Przytoczywszy źródła, z których zaczerpnął Szekspir pomysł do przedstawionego wczoraj utworu, z przyjemnością przechodzimy do sprawozdania o grze występujących artystów.

* * *

Złośnicę Katarzynę przedstawiała panna Romana Popiel. Podziwialiśmy jednolitość jej gry przeprowadzoną nader harmonijnie we wszystkich szczegółach roli. Panna Popiel ról tego rodzaju nie grywała dotąd a pomimo tego, gra jej wczorajsza dowiodła rzadkiej artystycznej giętkości talentu, wspartej sumiennemi studjami.

Najsumienniejsze studja są te, których ślad w chwili przedstawienia zacierać się zdaje. To też w grze panny Popiel wszystko było naturalne; artystka najlżejszym nawet ruchem nie zdradziła wysilenia lub przymusu. Ślicznie odegraną była scena, w której Katarzyna spiera się z Bianką,—dziwimy się jednak, dla czego reżyserja pominęła szczegóły związania rąk tej ostatniej, co znakomicie podnosi prawdę tej sceny.

Niemniej zgodnie z charakterem roli, grała panna Popiel pierwszą scenę z Petruchiem, dąsając się następnie po przybyciu w dom małżonka i może najwięcej uwydatniła zmysłu artystycznego przez wyraz twarzy w ostatniej, lekko nacechowanej niewypowiedzianie pięknym odcieniem ironii, nad przekształceniem własnego charakteru.

P. Leszczyński znajduje się już na torze prowadzącym do prawdziwie pojętego artyzmu. Jeżeli wolno porównać Petrucchia z Otellem, (a przecież obaj są kochankami Szekspirowskimi), to prawda i siła w ruchach i każdym geście, przy pożegnaniu Kasi w pierwszej scenie i przy uniesieniu jej z grona weselnych biesiadników, przypomniały nam Ira Oldridge duszącego Desdemonę.

Pan Leszczyński zupełnie zadowolnił publiczność. Nie mamy miejsca na dokładny opis szczegółów gry niemej, podczas odwiedzin krawca i uczty kończącej sztukę. Radzimy czytelnikom naszym pójść i zobaczyć naocznie. Jesteśmy pewni, że tego nie pożałują.

Biankę (p. Przedpełską) koniecznie musimy prosić w interesie publiczności o głośniejsze i poprawniejsze wymawianie.

Grumio (p. Ostrowski) nieodstępny giermek i towarzysz wypraw Petrucchia nietylko kostiumem, lecz staranną grą uwydatnił właściwy rubasznie-filozoficzny charakter pachołka rycerskiego w sztuce Szekspirowskiej.

Przypominamy sobie angielskiego przedstawiciela tej roli w Princess'theatre, w Londynie, w trupie Karola Keana, któremu p. Ostrowski w niczem nie ustępuje.

W końcu przyznajemy, że co prawda wolimy grę Biondella (p. Schobera) od gry jego pana, a i reszta szlachty, nie wyjmując lokajów za panów przebranych recytowała tylko mniej lub więcej wyraźnie swe role.

Wszechwładna jednak miłość dla pięknej Bianki, potrafiła rozniecić w pp. Wolskim i Szymanowskim iskry szczerego zapału.

Wiadomości miejscowe.

= Leczenie kumysem jest na porządku dziennym. Od lat kilku wszedł on w użycie i odtąd rok rocznie coraz więcej nabiera zastosowania, jako środek działający skutecznie przeciwko wielu cierpieniom.

Od czasu wszakże pierwszego zaprowadzenia metody leczenia ksmysem do dnia dzisiejszego fabrykacja kumysu uległa zmianom; do obecnej pory mieliśmy tylko kumys krowi (czyli jego imitację) w tym roku powstały kumysarnie oryginalne dające nam kumys prawdziwy, wyrabiany z mleka kobylego i to podług metody właściwej przez tatarów używanej.

Nie wdajemy się w ocenianie różnicy kumysu krowiego od kobylego, sądzimy wszakże, że jeśli opierając się na zdaniu ludzi kompetentnych przyznamy własności lecznicze kumysowi, wyrób jego z mleka kobylego musi mieć taką wyższość nad kumysem z mleka krowiego, jaką ma każdy środek naturalny nad jego naśladowaniem.

Fabrykacja kumysu jest dotąd u nas bardzo kosztowną.

Wczoraj właśnie mieliśmy sposobność przypatrzenia się zblizka zakładowi kumysowemu zaprowadzonemu od początku lata obecnego o trzy wiorsty za Warszawą za rogatkami Ząbkowskiemi przez Dra Stumera w kolonji Antonowce.

Jestto zakład z wielu względów zasługujący na bliższą uwagę. Dwadzieścia ośm klaczy utrzymywanych na odpowiednich pastwiskach służy jedynie do obsłużenia zakładu, a Tatarzy prawdziwi (sic) do użytkowania mleka przez nie dawanego. Ponieważ klacz każda przecięciowo daje tylko garniec mleka, z którego w tej samej ilości powstaje kumys, licząc mniej więcej pięć butelek na garniec, kumysarnia w Antonówce produkuje dziennie około 140 butelek kumysu.

Produkcja jednak kumysu, prócz i tak już kosztownego urządzenia jest tem droższą, iż kumys może być zaledwie dni kilka bez utraty własności leczniczych konserwowanym, wyrób jego zatem musi być obliczany na dzienną konsumcję, pozostawiając wszelki zapas już po dniach kilku do użytku niezdatnym. Każdy zakład kumysowy nie może pominąć względu tego z uwagi i w skutek tego ceny kumysu nie mogą być jeszcze tak niskie jakby tego życzyć należało.

Przy szerokiem zastosowaniu leczenia kumysem przyjdzie zapewne ta chwila, kiedy jego konsumcja stanie się daleko większą jak dziś, a to będzie jedynym możliwym środkiem do zmniejszenia kosztów produkcji a zatem i obniżenia ceny butelki.

Przyglądając się wczoraj szczegółowo całemu procesowi wyroku kumysu, kosztowaliśmy z kolei począwszy od mleka kobylego przy nas udojonego kumys z wyrobu dnia tego samego i z poprzednich i zostaliśmy w tem przekonaniu, iż co do smaku najlepsze jest mleko świeże kobyle bez wszelkich fermentów; lecz że tu rzecz nie w skutku lecz w korzyści jaką chorym ma przynosi, i możem zapewnić kandydatów do leczenia się kumysem kobylim, iż i smak samego kumysu nie jest wcale odstraszającym.

Tatarzy obsługujący kumysarnię patrzą z zamiłowaniem na prowadzoną przez siebie fabrykację, zresztą nic dziwnego, są to ludzie przywykli do zwyczajów rodzinnych i obserwujący nawet tutaj z całą skrupulatnością przepisy religijne, jedzą mięso koszerne i nie

piją żadnych trunków prócz dobrze sfermentowanego a wyrabianego przez siebie kumysu.

= W dniu wczorajszym, pod przewodnictwem T. R. *Kruze*, prezesa Rady Zarządzającej, miało miejsce 15-te ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów drogi żel. Warsz. Wiedeńskiej.

Obecni w liczbie 36 akcjonarjusze, reprezentowali kapitał w akcjach rsr. 869800. Na assesorów zaproszeni zostali: Tomasz hr. *Zamojski* i Jan *Epstein*, na Sekretarza Ogólnego Zgromadzenia, Mecenas A. *Wrotnowski*.

Po odczytaniu sprawozdania Zarządu za r. 1872 i zdania sprawy Komisji Rewizyjnej, zgromadzenie udzieliło Radzie Zarz. pokwitowanie z rachunków i uchwaliło dywidendę w wysokości rsr. 6 na akcję. Nadto, Rada Zarz. została upoważnioną do uorganizowania instytucji, mającej na celu zabezpieczenie losu rzemieślników i robotników, pracujących w Warsztatach mechanicz. dr. żel.; fundusze tej instytucji powstaną ze składek wnoszonych przez samych uczestników i z dopłaty ze strony Towarzystwa dr. żel.

W miejsce wychodzących członków Rady Zarz. wybranemi zostali ponownie: T. R. *Kruze*, R. R. St. *Zaborowski* i nowo obrany Adolf *Hansemann* z Berlina. Do Komisji Rewizyjnej na r. 1873 wybrano Juljusza *Wertheim*, Henryka *Rossmann* i R. R. St. *Krzyżanowskiego*; na zastępców: Mecenasa J. *Kokelli* i Adwokata Ludwika *Marczewskiego*.

Sprawozdanie Zarządu podaje następujące ważniejsze wiadomości. Na dr. żel. Warsz. Wied., której długość wraz z podwójną linją do Skierniewic, wynosi w. 505, 180, założono w 1872 r. nowych kolei bocznych saż. 7964. Na st. Warszawa wybudowano dom na mieszkanie mechanika i werkmajstra, oraz na biura warsztatowe, 2 budynki, na ekspedycję towarów i na skład przyborów wojskowych i innych. Na st. Grodzisk, Ruda i na 3 przystankach wzniesiono nowe dworce i zabudowania stacyjne; w ogóle na roboty budowlane wydano rsr. 328162 k. 86, a na ułożenie drugiej linji szyn z Warsz. do Skierniewic, rsr. 915030 k. 60, nadto, na wzmocnienie mostów wydano rsr. 23998 k. 8, na budowę 144 nowych domków dróżniczych, rsr. 101,098, na obsadzenie drogi żywopłotem rsr. 1151 k. 70.

Tabor dr. żel. powiększono zakupieniem u Borsiga i Krausego 29 parochodów i 868 rozmaitego rodzaju wagonów, dostarczonych przez fabryki zagraniczne i zakład krajowy Lilpop i Rau. Wydatek na ten cel poniesiony wynosi rsr. 1948343 k. 36. Tabor ten składa się, z 110 parochodów i 3009 wagonów. Wagony osobowe mogą pomieścić naraz osób 5920, towarowe zaś znoszą naraz ładunku pud. 1640102. Obsługę parochodów dokonywa 81 maszynistów i tyluż palaczy, służba pociągowa składa się z 14 nadkonduktorów, 32 pakmajstrów, 81 konduktorów, 78 smarowników i 42 hamulcowych.

Na płace urzędników i służby dr. żel. przeznaczono etatem rsr. 450861 k. 88; służba ta liczyła razem osób 1644.

Dochód w 1872 r. osiągnięty uczynił: z ruchu osób rs. 1126452, z przewozu towarów rs. 2284568 z różnych źródeł rs. 211786, razem rs. 3623008. W ogóle przewieziono osób cywil. 1188267, wojskowych 62401, pakunków pud. 336879, pojazdów szt. 430, psów szt. 1755. W porównaniu z r. 1871 przewieziono więcej osób o 150885. Dziennie jechało osób cywil. 3255, wojskowych 176. Największy ruch przypada na m Wrzesień, najmniejszy na m. Styczeń.

Towarów przewieziono pud 60260048 w tem węgli kam. p. 19665019. Dochód z transportów uczynił rs. 2144344. Największy ruch towarowy przypada na m. Listopad, najmniejszy na m. Kwiecień. Zwierząt przewieziono: koni szt. 3010, bydła szt. 2169, cieląt 409, owiec 3112, trzody chlewnej szt. 78341, drobiu pud. 1272.

Z publiczności podróżującej uległy wypadkowi 2 osoby, nadto, przez przejechanie lub zgniecenie buforami poniosło śmierć 9 osób, z tych 4 należały do służby dr. żel., skaleczeniu uległo 26 osób, między temi 3 osoby obce. Przyczyną wszystkich wypadków była własna nieostrożność. Przerwania pociągów było 2 wypadki i tyleż wypadków wykolejenia parochodów i wagonów. Skutkiem pęknięcia osi u węglarki, 5 wagonów pociągu towarowego uległo rozbiciu. Wypadek pęknięcia obręczy na kole parochodu był tylko jeden.

Ostateczne rezultaty z eksploatacji przedstawiają następujące cyfry: Dochód wynosił rs. 3623008 k. 43, rozchód rs. 1811996 k. 9, pozostaje rs. 1811012 k. 34. Z tego potrąca się opłatę roczną Rządowi rs. 250000, na procenta i umorzenie obligacji Serji I, rs. 98855, Serji II, 166655, Serji III, 221835, na fundusz rezerwowy rs.23390, na amortyzację akcji 62500, do czego dodamy, pozostały z r. 1871 fundusz dywidendowy rs. 70 k. 54, rozporządzalny czysty zysk z eksploatacji 1872 r. wynosi rs. 984849 k. 88.

Z powyższego funduszu przypada: na tantjemę dla Dyrekcji 1% rs. 9848 k. 50, na wynagrodzenie komisji rewizyjnej rs. 1500, na zasilenie funduszu renowacyjnego rs. 220,000, na dywidendy do podziału na 125000 akcji rs. 753501 k. 38 czyli po 6% na akcję.

= Rozlepione po mieście afisze zapowiadają, iż w niedzielę nadchodzącą t. j. pojutrze odbędzie się w Saskim ogrodzie pierwsza w tym roku zabawa loteryjno-kwiatowa. Rozpocznie się ona już o 12-tej w południe, a trwać będzie do godziny $8\frac{1}{2}$ wieczorem.

W programie spotykamy nowość: dwa przedstawienia sceniczne w Teatrze letnim mające się odbyć z kolei po cenach o połowę mniejszych.

= Wczoraj w mieszkaniu pana J. Ungra, wydawcy Tygodnika Illustrowanego w obec zaproszonych przedstawicieli prassy odbyło się losowanie premjów kwartalnych dla prenumeratorów Tygodnika. Premjów tych było 12, pierwsze 30 tomów, drugi 20 tomów, i dziesięć po 10 tomów, razem tomów 150.

Wykaz szczegółowy dzieł i tomów znajduje się w dołączonym wczoraj do Kurjera dodatku o wydawnictwach Józefa Ungra.

Wypadek losowania był następny:

I premium padło na Nr 3672 p. Brunweya w Warszawie,

II na Nr 1943, u Gebethnera, za granicą,

III, na Nr 1283, p. Rożnieckiego Antoniego w Jarmolińcach, gub. Podolska,

IV, na Nr 2418, u Kempnera w Płocku,

V, na Nr 3851, p. Przysieckiej w Warszawie,

VI, na Nr 1388, ks. Dziaszkowskiego w Bolesławcu,

VII, na Nr 995, ks. Barancewicza, kapelana w Nowogrodzie,

VIII, na Nr 2877, u Merkurego w sklepie Nr 4,

IX, na Nr 2124, u Gebethnera w Warszawie,

X, na Nr 863, J. Bukowieckiego w Odesie,

XI, na Nr 3071 u Wendego i Sp. w Warszawie,

XII, na Nr 1073, Marji Szmidt w Lipowcu, w Kijowskiej gubernji.

= Budowa tymczasowego mostu drewnianego. mającego służyć za środek komunikacji przy wznoszeniu stałego mostu żelaznego pod kolej łączącą drogi relsowe na obu brzegach Wisły, szybko się naprzód posuwa. Mozolne wbijanie kafarem parowym ogromnej liczby palów potężnej długości, już zbliża się ku końcowi, i dokładnie wskazuje kierunek nowej arterji żelaznej, mającej skojarzyć dwa brzegi szerokiej rzek naszych macierzy. Most z lewego brzegu rzeki pójdzie między najbliższym miasta fortem Ś-go Aleksego nad Wisłą a wałem samej cytadelli Aleksandrowskiej, bliżej wału niż fortu, na prawym zaś brzegu dotknie lądu między istniejącym mostem żelaznym a fortem Śliwickim, nieopodal od tego ostatniego. W potrzebie tedy będzie mógł z blizka być ostrzeliwany ogniem krzyżowym przez samą cytadellę i dwa forty. Most będzie zbudowany według systematu amerykańskiego o sześciu wielkich arkadach i piętrze, długości 296 sążni rossyjskich czyli 2,072 stóp angielskich. Dół mostu przeznacza się do komunikacji dla pieszych, konnych i powozów; piętro zaś dźwigać będzie lokomotywy i wagony, chodzące między stacjami kolei Wasszawsko-Wiedeńskiej i Bydgoskiej a stacjami Warszawsko-Petersburgskiej i Terespolskiej. Kolej łącząca na lewym brzegu Wisły pójdzie od stacji drogi Wiedeńskiej po za wałami Warszawy ku Powązkom, a ztamtąd skieruje się w prawo ku nowemu mostowi. Budowę mostu prowadzi znany inżynier tutejszy p. Chrzanowski, żelazne części mostu wyrabia z materjału krajowego fabryka Lilpop'a, Rau'a i Sp.; filary murowane i wszelkie inne roboty będą wykonane rękami krajowców.

W ten sposób olbrzymie to przedsięwzięcie wykona się bez żadnej pomocy zagranicznej. Budowa mostu rozpoczęta z końcem maja roku bieżącego, ma być w zupełności ukończoną do roku 1875. (G. W.)

= W dniu jutrzejszym, w sali dworca stacji Ciechocinek, odbędzie się wieczór na dochód budującego się miejscowego kościoła. Byłoby do życzenia, aby i tutejsza młodzież ze względu na cel zabawy, wzmocniła ją swojem przybyciem, ku czemu ludzie dobrej woli znajdują ułatwienie i tańszą podróż w wysyłającym się jutro pociągu spacerowym do Ciechocinka.

= Przedstawiana wczoraj w Eldorado komedyjka p. Dobrzańskiego p. t. „Przysługa“ jest zbiorem niedorzecznych sytuacji, konceptów płaskich trywialnych, wreszcie djalogów, które czuć o milę bawarją. Ani pomysłem ani formą nie kwalifikuje się ona do publicznego wystawienia. Spotykamy w niej naprzykład sceny, w których pijany lokaj całuje po kilka razy panią w szyję i w odkryte ramiona, a ona przyjmuje to w milczeniu sądząc, że te dowody czułości od męża pochodzą. Radzimy panu Tekslowi, żeby tą niedorzeczną ramotą repertuaru swego nie zaśmiecał.

= We wtorek odbył się w Kaliszu Koncert amatorski na dochód instytucji dobroczynnych; w zeszłą zaś sobotę Koncert wokalny panny Heleny Dobieckiej i pana Bełdowskiego.

= W Piotrkowie nauczyciel gimnazjum miejscowego p. Jakób Popowski ma otworzyć prywatny zakład czteroklassowy męzki.

= Czytamy w „Gazecie Handlowej“, Hodowla baranów zarodowych w kraju naszym pomyślnie się rozwija. Domorosłe te wychowanki są poszukiwane przez właścicieli owczarń zagranicznych, dowodem tego jest, że kantor domu A. Rawicz et C. wyprawił w tych dniach partję baranów zródzonych w owczarni zarodowej w Werbkowicach w gubernii Lubelskiej, a pierwiastkowo pochodzące z sławnych owczarń w Lentowitz i Rotenberg. Barany te nabyte zostały przez kilku hodowców z Prus zachodnich, co nas naturalnie radością przejmuje z dwóch względów: raz, że hodowla u nas stanęła na takim stopniu, iż baranów naszych zagranicę do owczarń, zarodowych potrzebować mogą; powtóre, iż sami na ten cel pieniędzy zagranicę wywozić nie będziemy zmuszeni, a dodać jeszcze należy, że hodowcy nasi przy sprowadzaniu baranów z zagranicy nieraz na zawód byli narażeni.

= Loterja fantowa na dochód zakładów dobroczynnych w Kaliszu, odbyła się w niedzielę z zupełnem powodzeniem. Osób zebrało się mnóstwo, a przy dźwiękach dwóch orkiestr, to jest jednej pod dyrekcją p. Lewandowicza, drugiej zaś wojskowej, zabawa loteyjna przeciągnęła się do wieczora. Najważniejsze zaś, że biedni zyskali około rs. 1,600.

= Przedstawienia teatralne Towarzystwa poznańskiego, które jak to już doniosły afisze, rozpocząć się miały w Kaliszu w zeszłą niedzielę, zostały odwleczone. Zwłoka ta nastąpiła z przyczyny niedojścia jeszcze do Kalisza garderoby teatralnej, ekspedycja, której przez granicę, dłuższych potrzebuje formalności. Wspomnione przeto przedstawienie, rozpocząć miano dopiero we środę dnia 25 b. m. (*Kalisz*).

(*Art. nad.*) Powróciłem w niedzielę dnia 22go b. m. o godz: 10tej wieczorem koleją żelazną Warszawsko-Wiedeńską do Warszawy z chorą żoną i dziećmi. Przed banhofem ani jednej dorożki nie było, (jakkolwiek zdaje się, że dla dogodności przybywających podróżnych, pewna liczba dorożek z rozkazu Władzy policyjnej, ma obowiązek oczekiwać na pociągi). Cóż było robić, żona zatrzymała się na banhofie, a ja udałem się z synkiem poszukiwać dorożki. Jakoż spostrzegłszy dorożkę swobodnie jadącą ku studni przy rogu ulic Marszałkowskiej i Chmielnej stojącej, pośpieszyłem za nią i wsiadłem z zamiarem przeczekania zbyt powolnego pojenia koni.

Rezygnacja ta widocznie niebardzo się dorożkarzowi podobała, gdyż zmieniając taktykę, ośmielił się wbrew rzeczywistości twierdzić, iż oczekuje na passażera, którego przywiózł z poczty i odwieźć ma obowiązek. Było to wierutnem kłamstwem, dorożkarza bowiem zaczepiliśmy swobodnie jadącego,— żadne poczty wieczorem o godzinie 10tej passażerów tu nie przywożą.

Byliśmy w trakcie sprzeczki, gdy w tem zjawia się jakiś jegomość poszukujący dorożki, bez względu na zajmowane przezemnie z synem miejsca, wchodzi w targ z naszym dorożkarzem, i pomimo moich przedstawień, siada na przedniej ławeczce. Nareszcie w skutek harmonijnego porozumienia się z dorożkarzem, na zlecenie interwenienta, pojechaliśmy na ulicę Nowolipki do miejsca jego zamieszkania. Tam dowiedziałem się o nazwisku (poprzednio ukrywanem) tego pana, który mnie bezpośrednio, a ogółowi pośrednio zachęceniem i tolerowaniem nadużyć dorożkarza tak wielką trudność w ich poskromieniu postawił.

Nazwiska tego pana nie wymieniam, wzmianka w Kurjerze powinna być dla niego najlepszą nauką,—numer zaś dorożkarza jest **493**.

Załączając przy tej sposobności na osady rolne dla przestępców kop: 50, upraszam Cię Szanowny Redaktorze o śpieszne zamieszczenie powyższego artykułu w Twojem piśmie.— *J. H.*

= Jarmark w Łęczny nie był tak liczny jak poprzedni. Koni tak powozowych jak i roboczych, nie było wiele; ceny na powozowe były o dużo niższe od zeszłorocznych, i bardzo mało ich poszukiwano. Odznaczała się między niemi tylko jedna czwórka bułanych, sprzedana za rubli *ośmset*. Konie robocze przeciwnie, były bardzo drogie, ilość ich była nawet za mała w stosunku potrzebowania. Woły robocze były także bardzo poszukiwane, ale ich i różnego bydła rogatego było za mało; owiec i trzody chlewnej było nie wiele; ta ostatnia była w wysokich cenach.

Towarów nie było ani połowy tyle ile w roku zeszłym, a i o te była nader mała konkurencja.

Zjazd obywateli i oficjalistów poszukujących miejsca, był znaczny; z pierwszymi, handlarze nie bardzo chętnie wchodzili w układy o przyszłe plony, widać dla tego, że ceny w handlu zbożowym są nieustalone, a więc niepewne; drugich, bardzo mała liczba znalazła pomieszczenie.

Gier, a szczególnie też hazardownych, wcale nie było; straż ziemska energicznie temu przeszkadzała

Towarów łokciowych i innych, oraz tandet, tak gromadnie w czasach przeszłych zwożonych z Warszawy, można powiedzieć, że nie było; koni z Cesarstwa, przy-

prowadzanych dawniej tysiącami, obecnie zaledwie były setki. Bryczki, wozy, uprzęże, były tylko z poblizkiej okolicy i nie miały pokupu.

Widocznie więc jarmarki łęczyńskie dawniej tak słynne, że na nich bywali i turcy z swemi wyrobami — tracą na znaczeniu, a szkoda, — bo przez ten punt jako w Królestwie prawie środkowy, można było prowadzić, choć z podstawą pieniężną, obszerny handel zamienny.

= Wyszedł z druku tom 1szy serji IIIciej „Bibljoteki Rolniczej.“

(*Art. n.*) Katarzyna Łęcka, kobieta żyjąca, działająca z zamiłowaniem swego nauczycielskiego zawodu, kobieta samotna, panna, której familja i rodzice już dawno umarli,—kobieta nie mająca prócz swoich oczu i darów umysłowych żadnej innej pomocy, zostaje na raz pozbawioną wzroku tak: że doktorzy stanowczo uznali: iż go już nigdy nie uzyska.

Kreślącemu ten artykuł dobrze jest wiadomem: że ta nieszczęśliwa, pomimo że całkiem nic nie widzi, chciałaby jeszcze pracować, robić ręczne roboty na drutach i inne zajęcia, bo pamięta wszystko, czego się uczyła. Słowem, choć niewidoma, pracą zasłużyć pragnie na współczucie.

Szczegóły powyższe, sprawdzane już były, i jeszcze być mogą na miejscu, gdzie owa nieszczęśliwa, *Katarzyna Łęcka*, czasowe ma schronienie, przy ulicy Nowolipki, blisko okopów, w drewnianym domu pod Nr. 2392 nowy 54 w ogrodzie;—a dobroczynne dla niej ofiary, mogą być składane, w Redakcji Kurjera Warszawskiego, na jej ręce.

= Na budowę 2-go piętra nad gmachem Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych przybyły dary: od p. Edwarda Staniszewskiego rs. 3, od p. Feliksa Potrzebskiego rs. 5, od p. Adolfa Goldfedera rs. 15, za pośrednictwem Kur. Warszaw. Nr 124 i 125 od p. Izydora Hr. kop. 15, od M. J. rs. 2; za pośrednictwem Kur. Codz. Nr 131, 134, 136 od Stasia i Józia kop. 1, od Maryni B. kop. 15, od Władzia K. kop. 15, od S. E. rs. 1, od W. O. kop. 30, od K. M. kop. 37 i pół. Ogół darów wynosi 4,447 rs. i 80 i pół kop., za które Zarząd składa najserdeczniejsze podziękowanie.

— Wiadomość o stanie cholery w Warszawie: pozostawało chorych do 12 (24) czerwca 38, w ciągu upłynionej doby od 12 (24) do 13 (25) czerwca zachorowało osób 12, z których i dawniejszych wyzdrowiało 2, umarło 1; zatem na 13 (25) czerwca pozostało chorych 47. — W wojskach garnizonu Warszawskiego: pozostawało chorych do 12 (24) czerwca 23; w ciągu upłynionej doby, zachorowało 6, z których i dawniejszych wyzdrowiało —, umarło 2; zatem na 13 (25) czerwca pozostało chorych 27.

W ogóle od pojawienia się cholery, t. j. od 18 (30) maja r. b.: zachorowało 88, wyzdrowiało 22, umarło 19; — a w wojskach: zachorowało 40, wyzdrowiało —, umarło 13. (G. P.)

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Powązkowskim, człowiek z nazwiska dotąd niewiadomy przechodząc przez ulicę Leszno, zmarł nagle w skutku apopleksji. — O czem w celu wyprowadzenia śledztwa zawiadomiono Sąd.

— W cyrkule Bielańskim, w domu pod Nr 15 przy ulicy Nalewki, w spichrzu należącym do kantoru Towarzystwa Ubezpieczeń „Dwigatel“ mieszczącym w sobie surowe skóry cielęce i pierze w workach, te ostatnie zapaliły się lecz ogień jeszcze przed przybyciem straży ogniowej przez miejscowego stóża ugaszonym został. (G. P.)

— W cyrkule Zamkowym, parobek Bartłomiej Wermanowski, najechał na 5-letnią Marjannę Szynfeldel, która uległa skaleczeniu łokcia i dwóch palców. — Winny ukaranym zostanie. (G. P.)

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: w Teatrze Letnim 1031; w Dolinie Szwajcarskiej 130; w Alhambra 841; w Eldorado 471; w Alkazarze 250; w Tivoli 284. (G. P.)

Odpowiedzi od Redakcji:

— *Panu M. M.* — Zawsze metoda Robensohna,

— *Panom B. E. i F. C.* — Wyraz *patarafka* nie znajduje się ani w słowniku Lindego, ani w słowniku Rykaczewskiego. W tej kwestji rozstrzygać więc musi prawo użycia, oświadczające się za pisaniem patarafki przez *f*.

— *Pannie Kazimierze.* — Obowiązek jaki nam pani narzucasz, nie leży w zakresie naszego programmatu.

— *Panu Bro... M.* — Zechciej się pan sam z panną Marją-Anną porozumieć.

— *Łowicz 26 czerwca.* — Z letargu w jakim sobie *błogo* spoczywaliśmy, ocknął nas ruch podczas jarmarku S-to Jańskiego, któremu piękna pogoda sprzyjała.

Nagromadziło się więc przekupni, kramarzy i t. p. naprowadzono dosyć koni, bydła i przez 4 dni byliśmy owiani atmosferą, przepełnioną skrzypiącemi dźwiękami różnych orkiestr, które rozlegając się w zakładach kulinarnych, ożywczo... wpływały na wesołe humory... gości jarmarcznych.

Z Rossji nikt nie przybył z końmi, za to nasi handlarze i włościanie naprowadzili w znaeznej liczbie tego kopytowego towaru. Ceny koni następujące:

Za parę lepszych płacono od 300—450 rs., fornalskich 150—250, włościańskich 60—100, wołów kamieniarskich para 250—300 rs. i wyżej, były i takie za parę których żądano 410, krowy dobre tańsze 36—45 rs. jedna, zwyczajne 24—30. Konie nabywano po większej części do Pruss.

W ogóle powiedziawszy, ruch nie był znaczny, maleje on rok rocznie. Przybytki Gastrei i Gambrinusa nie ożywiły się powodzeniem, właściciele złorzeczą takim czasom, żyjąc nadzieją powetowania strat na Święty Mateusz.

W tym czasie przybył do nas w przejeździe z Łodzi p. A. Siedlecki prestigitator Krakowianin, i dał jedno przedstawienie. Magik to znany i przyzwoicie się przedstawia na scenie. Pomimo zawodu jakiego u nas doznał, straciwszy materjalnie na pierwszem przedstawieniu, pozostał jeszcze, celem dania widowiska na korzyść miejscowego szpitala. Bóg zapłać za to; życzymy powodzenia w Warszawie, dokąd p. S. udaje się. — *M. K.*

Wiadomości z Cesarstwa.

= „Odesk. Wiestn.“ pisze, ze przybywają do Odessy robotnicy w znacznej liczbie z różnych gubernji, pomimoto jednak brak kosiarzy uczuwać się tam daje powszechnie. Dziennie każdy kosiarz otrzymuje tam rubla i 10 lub 20 kop.

= „Mosk. Wiad.“ piszą że, między ministerjami spraw wewnętrznych, skarbu i wychowania publicznego toczy się wymiana zdań o konieczności ułożenia przepisów, nakazujących właścicielom fabryk utrzymywać przy nich szkoły, gdzie młodzież pracująca w owych zakładach pobierałaby przynajmniej wykształcenie elementarne. Takie szkółki fabryczne mają zostawać pod nadzorem miejscowych rad szkolnych.

= Z powiatu orłowskiego korespondent gazety „Birża“ z d. 3 czerwca, o godzinie 10-ej wieczór, pisze: W obecnej chwili piszę podczas strasznej burzy, która się i u nas sroży. Od godziny trwają straszne pioruny. Błyskawice nie ustają. Straszny deszcz, padający od godziny 9 wieczór, zamienił się w takiż grad, wielkości gołębiego jaja. Teraz, nie patrząc nawet na pola, można powiedzieć, że wszystko przepadło. Cała roślinność jest zbita. U nas w domu wszystkie okna powybijane. W sąsiedniej wsi pożar. Postrach ogólny. Szczególniej szkoda zboża, które czyniło wiele nadziei. Żyto już się wykłosiło, a owies był bardzo dobry. Rano, o godzinie 7-ej termometr pokazywał 24° R., o godzinie 1-ej w dzień +30° a teraz tylko 3° ciepła. O to zmiany pogody w ciągu dnia. Burza idzie pasem na 20 wiorst i przyszła z powiatu liweńskiego. Godz. 11 min. 15 w nocy, warstwa spadłego gradu pokrywa ziemię na $1\frac{1}{2}$ werszka. O zasiewach które weszły nie ma co i myśleć.“ (D. W.)

= Towarzystwo ubezpieczeń w Petersburgu zakomunikowało naczelnikom różnych zarządów wykaz szczegółowy warunków ubezpieczenia na życie, prosząc aby ci raczyli ze swej strony skłonić podwładnych sobie urzędników do korzystania z tej instytucji. Towarzystwo chcąc uczynić ubezpieczenie na życie dostępnem dla osób obarczonych rodziną zgadza się otrzymywać zapłatę roczną w półrocznych, czteromiesięcznych i kwartalnych ratach.

= „Wil: gub: Wiedomosti“ piszą, że w miasteczku Goduziszkach w powiecie Swienciańskim, pożar zniszczył 49 domów, 11 sklepów, bożnicę, publiczne łazienki żydowskie wraz z przyległemi zabudowaniami. Straty oszacowane są na 50,245 rubli.

— Urząd Starszych Zgromadzenia Ślusarzy, Puszkarzy i Ostrogarzy, donosi, że w dniu 29 b. m., t. j. w niedzielę, o godzinie 10tej z rana, w kościele Śgo Marcina, przy ulicy Piwnej, przed ołtarzem Śgo Piotra, odbędzie się solenna Wotywa, na którą zaprasza się panów majstrów ślusarskich.

✝ Jutro, t. j. w sobotę, o godzinie 9tej rano, w kościele powązkowskim odprawioną będzie Msza Święta z legatu niegdy Jana-Kantego **Wołowskiego**, za dusze osób zmarłych do familji Legatarjusza należących; — o czem Nadzór cmentarza interessowanych zawiadamia.

✝ Jutro, t. j. w sobotę, o godz: 10tej z rana, w kościele Śtej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Konstantego **Kosińskiego**, b. Urzędnika biura adressowego, na które pozostała żona i syn, Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zapraszają. —6360—

✝ Jutro, o godzinie 10tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele powązkowskim, za spokój duszy ś. p. Ignacego **Kontryma**, i przeniesienie zwłok z katakumb do grobu; na które to Nabożeństwo, pozostali Koledzy, zapraszają Znajomych.

✝ W dniu dzisiejszym, o godz: 9tej z rana, zmarła po krótkiej lecz ciężkiej słabości, Aleksandra **Babska**, panna, w wieku lat 50. Pozostali siostrzeńcy, zapraszają Rodzinę, Krewnych i Znajomych, na wyprowadzenie jej zwłok, z domu przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 47, na cmentarz powązkowski, o godzinie 7mej po południu. —6375—

Wiadomości Polityczne.

Wersal 24-go.

Zgromadzenie narodowe. — Interpellacya dep. Leroyer w przedmiocie rozporządzenia prefekta depart. Rodanu stanowiącego iżby pogrzeby cywilne odprawiane były przed godziną 7 z rana. Le Royer wraz z lewicą gwałtownie napadł na rozporządzenie charakteryzując je jako bezprawny zamach na wolność sumienia. Minister Beulé odpowiedział że rozporządzenie wywołane zostało przez szczególne stosunki w Lyonie; we wszystkich innych miejscowościach pogrzeby cywilne nie napotykają żadnej zapory. W Lyonie większą część obchodów pogrzebowych organizowaną jest przez stowarzyszenie wolnomyślicieli i wskutek rewolucyjnej propagandy, do której obchody te służą oraz nacisku, jaki na opinję wywierają, noszą na sobie znamiona czynów nieprzyjaznych dla państwa i społeczeństwa. Kupowano nieraz umyślnie trupy aby je grzebać bez uóziału duchowieństwa i nawet ciała dzieci, które przed śmiercią przyjęły ostatnie sakramenta. Minister przytem podniósł głos przeciwko doktrynom materjalistycznym i w końcu oświadczył że wobec nieporządków panujących w Lyonie prefekt musiał przedsięwziąć te środki jakie był rozporządził. Zgromadzenie przyjęło mowę Beulégo z oznakami gorącego zadowolenia. Minister wojny Du Barail podobnież jak jego kolega stanął w obronie napadniętego rozporządzenia i potwierdził fakt iż wojsku nie jest dozwolone znajdowanie się na pogrzebach cywilnych.

Pressensé (duchowny kalwiński) odpowiadał na wywody rządu.

Rząd zgodził się na następującą rezolucję przejścia do porządku dziennego: Zgromadzenie oświadcza że gdy zasady wolności sumienia i prawa do swobodnego wykonywania obrządków religijnych, które zawsze znajdują u niego uznanie i poszanowanie należyte, w obecnej sprawie wcale nie występują, przeto zgromadzenie podziela pogląd wyłuszczony przez rząd i przechodzi do porządku dziennego.

Powyższa rezolucja przyjętą została 422 głosami przeciwko 261.

Lewy środek postawił był wniosek naganiający rozporządzenie i widzący w niem pogwałcenie wolności sumienia.

Paryż 23-go.

Opozycja republikańska zgromadzenia narodowego obraduje teraz nad poruszeniem w zgromadzeniu następujących kwestyj:

1) Stanu oblężenia utrzymywanego ciągle bez rzeczywistej potrzeby w 44 departamentach.

2) Wydawania przez niektórych prefektów rozporządzeń bez napisu: „Rzeczpospolita francuzka.“

3) Rozbioru projektów konstytucyjnych p. Thiersa.

4) Wyjaśnień od rządu w przedmiocie polityki zagranicznej. Wyjaśnień tych zażądać ma p. Favre, wrazie gdyby się lewico na wystąpienie zgodziła.

5) Ciągłego pogwałcania neutralności na granicy hiszpańskiej przez władze sprzyjające karlistom.

Na koszta przyjęcia szacha żądano od Paryża 500000 franków. Miasto odmówiło.

Ks. Napoleon Bonaparte wyjechał dziś do Medyolanu.

Minister wojny kazał wszystkim oficerom zostającym na urlopie powrócić do swych komend na dzień 5 lipca.

Rząd otrzymał urzędowe zawiadomienie że wymarsz wojsk okupacyjnych rozpocznie się d. 10 lipca. Tego dnia Manteuffel przenosie się do Verdun.

Wybory d. 22 b. m. w Alzacji i Lotaryngji wbrew telegramom usiłującym omówić istotny ich przebieg wypadły w duchu nieprzyjaznym rządowi.

Madryt 24-go.

Od granicy północnej telegrafują, że panowała tam pogłoska, jakoby Nouvillas w boju z kabecylami Ollo, Lizarraga i Rodico, w pobliżu Pampeluny, dostał się do niewoli. Wiadomość ta wywołała ową radość na pograniczu, z której doniesiono z Hendaye, (wczoraj). Do Bayonny przybywać ma coraz więcej wychodźców z Hiszpanji.

Na przedmieściu Barcelony Barceloneta, wybuchnęło wczoraj starcie między żołnierzami i ludnością. Wielu żołnierzy aresztowano. Od rana dnia dzisiejszego rozpoczęły się na nowo sceny wczorajsze. Żołnierze usiłowali wypuścić na wolność uwięzionych swych towarzyszy. Władze wojskowe musiały się wdać w sprawę (dopiero wtedy!) i kazały opróżnić koszary kawalerji w Barceloneta.

Berlin 25-go.

Na rozkaz Cesarza, posiedzenia sejmu zostały dziś zamknięte przez księcia-kanclerza Bismarcka. Książe wyraził żal cesarski z powodu niemożności osobistego pożegnania się z deputowanymi. Cesarz chętnie wypowiedziałby podziękowanie rządów związkowych za prace przedsiębrane z wysileniem, częścią nawet

w uciążliwych warunkach około dalszego wytwarzania instytucji dla organizmu państwa potrzebnych, oraz załatwiania spraw, jakie wojna po sobie zostawiła. Po tej przemowie, ks. Bismarck ogłosił sejm zamkniętym.

Na nowe posiedzenia dla roztrząśnięcia projektów wojskowych, reprezentanci Niemiec zwołani zostaną na jesieni lub w zimie b. r.

Książe Bismarck wyjeżdża do Warcina.

Wiedeń 24-go.

W peszteńskiej Izbie deputowanych interpelowano dziś rząd o dopełnione na własną rękę, bez pozwolenia państwa, ogłoszenie dogmatu nieomylności przez biskupa w Rosenau. Minister wyznań Trefort, przyznał, że biskup 200 egzemplarzy dekretu watykańskiego rozesłał na dyecezję, rząd dowiedziawszy się o tem, udzielił mu naganę. Interpelant nie zadowolnił się tem wyjaśnieniem, i zażądał szczegółowego roztrząśnięcia sprawy. Żądanie przyjęto 86 głosami przeciwko 71. Obrady wyznaczono na sobotę.

Cesarzowa niemiecka zabawi tu do 7-go b. m., następnie uda się do Baden-Baden.

Zachwianie się stosunków ekonomicznych, a mianowicie handlowych, nie przestaje oddziaływać niekorzystnie na opinję. Dziś krążyła na giełdzie wieść o niepomyślnym stanie interesów Wielkiego Stowarzyszenia Austryjackiego Budowy Dróg Żelaznych; okazała się ona nieuzasadnioną.

Depesze telegraficzne.

Warszawa dnia 27 czerwca, godzina 10 z rana.

Poznań 26-go.— Po odmówieniu przez arcybiskupa Ledóchowskiego okazania kolegium szkolnemu planu nauk w tutejszem seminarium duchownem, władze świeckie odbyły wczoraj rewizję w rzeczonem seminarium.

FILANTROPIA W DUCHU CZASU.

Dziennik „XIX Siècle" podaje niektóre szczegóły tyczące zmiany komendy przy egzekucjach wojskowych.

Inicjatywa należy się panu Baumetz naczelnemu lekarzowi drugiej klassy, który przeprowadził zastąpienie niemego sygnału głośną komendą „ognia!"

Lekarz powyższy któremu w czasie procesu komuny powierzaną była najczęściej służba przy egzekucjach, notował liczbę kul które trafiły, i stwierdził, że cyfra ta nie dosięgała stosunku 8 do 20.

Rezultat ten mógł jedynie wynikać z niedostatecznej uwagi strzelającego plutonu, na komendę oficera. Żołnierze musieli mianowicie patrzeć jednocześnie na oficera i celować do skazanego, co naturalnie zmniejszało celność strzału.

Według obecnych przepisów, oficer komenderujący staje na prawo plutonu, na odległość jednego metra od pierwszego żołnierza z prawej strony, z twarzą zwróconą ku skazanemu. Kiedy już wszystko jest w porządku podnosi prawą rękę ze szpadą nad głową, znak ten odpowiada komendzie „baczność." Następnie opuszcza szpadę i wymawia wyraz „ognia."

Ta głośna komenda czyni egzekucję prawie natychmiastową. Skazany zaledwie ma czas usłyszeć wyraz „ognia" zagłuszony natychmiast hukiem wystrzałów. Co za rozczulająca troskliwość!

SZARADA.

Pierwsze czwarte nasze imie
Zatwierdzone w sławnym Rzymie
Czwarte drugie - mówi dziecię;
A gdy złączym *z czwartem trzecie*
Będzie wtedy nie kobieta
Ale równie nie mężczyzna;
W wyobraźni jej ojczyzna
Bo ją utworzył poeta.
Zdobi dzieła *trzecia czwarta,*
Co je kreśli talent, sztuka,
Druga trzecia wiele warta;
Jeżeli jej moda szuka,
A jak czasem spostrzegamy
Noszą z niej ubiory damy.
Wszystka, chociaż przedmiot mały
Da poznać jednak świat cały.

Znaczenie zeszłaj łamigłówki **Marysia.**
(Mara—Rama—Mars—Mary)

═ Zeszyt 17ty „Świata muzykalnego", wydawanego przez p. J. Kaufmana, opuścił prassę i obejmuje „Romeo et Juliette" (dokończenie).

— **Zakład kumysowy** w Ogrodzie Saskim przyjmuje chorych i wydaje kumys cały dzień.— Butelka kumysu kop. 30, broszura o kumysie kop. 30. —5329—

ALHAMBRA. Przedstawienie Artystów Drammatycznych pod dyrekcją P. **Trapszo.**
Dziś: **Dallilla.** dramat.—Jutro: Komedja w 2-ch aktach **Małżeństwo z rozkazu,** — **Szuka siebie.** **O chlebie i wodzie.**

ALKAZAR. Dziś i codziennie przedstawienia artystów dramatycznych pod dyrekcją pani **Lukatsy.**—Dziś: Po raz drugi, z tak wielkiem uznaniem wszędzie przyjmowana komedja w 3-ch aktach, p. t. **Das Stiftungsfest** (Rocznica założenia).
Jutro: **Receptgegen Schwiegermütter.** — **Nach dem Balle.**—**Eine verfolgte Unschuld.**

TEATR LETNI.

Dziś: **Poskromienie złośnicy** (2-gi raz). —Jutro: **Robert djabeł.**

ELDORADO Dziś i codziennie przedstawienia artystów dramatycznych pod dyrekcją **J. Texla.** Jutro: **Gałganduch,** pierwszy występ p. W. Prochazki.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
Dnia 27 czerwca 1873 roku.

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. 6 kop. 10				
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 62				
Pruskie tal. w bilet. rs. 1 k 12				
Austrjackie floreny w bilet. k. 67½				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kop.) . .	—	—	89	50
Listy Zast. 3 okresu I s. za rs. 100 . .	95	35	95	5
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100 . .	94	20	93	90
Listy Zast. nowe 5 pr. z r. 1869	94	20	93	90
Listy Zastawne miasta Warszawy. (*)	89	75	89	45
Listy Likwidacyjne rs. 100	79	50	79	20
Obligi Tow.-Kredyt. Ziemskiego . . .	—	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej. . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . .	95	50	95	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . . . . / " " " " ostęmpl. . . .	159	—	158	—
" " " " z r. 1866. . . / " " " " ostęmpl. . . .	156	50	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	95	—	—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej . .	77	—	76	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej . .	—	—	138	50
Akcje Drogi żel. War.-Terespolskiej	114	50	—	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 . .	282	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	262	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia. .	126	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabrycz.-Łódzkiej .	105	—	—	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500 . . .	518	—	[illegible]	[illegible]
5% Listy zastawne rossyjskie	107	25	—	[illegible]

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 5⁵/₉
Od Likwidacyjnych kop. 28⁸/₉
Od Listów Zastawnych nowych kop. 6²/₃
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 119⁴/₉
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 111 k. 97½ rs. 111 k. 67½
London; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 44½ rs. 7 k. 42½
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 88 k 85 rs. k. —
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 w rs. 99 k. 60 sr. 99 k. 15.
(*) 89—5—88—75.

— Dzisiejszy dalszy ciąg Kurjera zawiera: Tygodniowe sprawozdanie Warszawskiej Kassy Oszczędności, Wiadomość o stanie tyfusu w mieście Warszawie, kradzieże jakie od 14 do 21 b. m. zameldowano policji. Z kroniki zagranicznej: Opis wyprawy podbiegunowej kapitana Hall z r. 1871, etc. etc.

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W drukarni „Kurjera Warszawskiego."— Plac Teatralny Nr 573c (nowy 5). — Дозволено Цензурою. (Dodatek oraz dalszy Ciąg Kurjera.)

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 133. Piątek. Warszawa, d. 15 (27) Czerwca 1873 r.

— *Warszawska Kassa Oszczędności* wraz z kantorem pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem św. Aleksandra przy Alei Bełwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 10 (22) czerwca roku bieżącego, włącznie, wydała książeczek nowych 63, na które, tudzież na dawniejsze w 405 wnioskach, złożono rub. sr. 7,669 kop. 25. Na żądanie 179 uczestników (prócz procentu rsr. 76 kop. 19, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rsr. 8,354 kop. 29 i umorzyła książeczek 74, przeto uczestników 23,481, posiada kapitał rs. 883,872 kop. 85.

(Dz. W.)

— Wiadomość o stanie tyfusu w mieście Warszawie: pozostawało chorych do dnia 1 (13) czerwca r. bież., w szpitalach: mężczyzn 7, kobiet 12; w domu mężczyzn –; kobiet 6; w ciągu ostatniego tygodnia to jest od dnia 1 (13) do 8 (20) czerwca r. b., przybyło w szpitalach: mężczyzn 3, kob. 9; w domu: mężczyzn –, kobiet 2; wyzdrowiało: w szpitalach: mężczyzn 4, kobiet 11; w domu mężczyzn –, kobiet 4; umarło w szpitalach: mężczyzn 1, kobiet—; w domu: mężczyzn –, kobiet ; zatem do dnia 8 (20) czerw. roku bież., pozostało chorych: w szpitalach: mężczyzn 5, kobiet 10; w domu: mężczyzn –, kobiet 4. W ogóle od czasu pojawienia się choroby, t. j. od 1 (13) stycznia r. b., znajdowało się: w szpitalach: mężczyzn 188, kobiet 235; w domu mężczyzn 44, kobiet 58; wyzdrowiało: w szpitalach: mężczyzn 172, kobiet 209; w domu: mężczyzn 39, kobiet 50; umarło: w szpitalach: mężczyzn 11, kobiet 16; w domu: mężczyzn 5, kobiet 4.

— Od dnia 2 (14) do 9 (21) czerwca roku bieżącego, zameldowano w policji 47 kradzieży na summę rs. 773 k. 60. z tych i poprzednich wykryto kradzieży 44 na summę rsr. 640 kop. 60; obwinionych i podejrzanych o kradzież aresztowano 47 osób, z których i dawniejszych o występek przekonano 56 osób, pozostaje w dochodzeniu 15 spraw, do czasu ukończenia których 17 osób pod aresztem znajduje się. W ogóle od dnia 1 (13) Stycznia do 9 (21) czerwca r. b., zameldowano kradzieży 1075, na summę rs. 33,246 kop. 95; z tych wykryto 1002 na summę rs. 31,224 kop. 85; niewykryto zatem 73 kradzieży na summę rs. 2,022 kop. 10.

(G. P.)

Kronika zagraniczna.

× Wyprawa podbiegunowa kapitana Hall z r. 1871 rozbiła się o trudności, jakiemi strefa lodów odpiera wszystkie usiłowania człowieka. O przebiegu wyprawy znajdujemy w dziennikach zagranicznych następujące wiadomości. Hall wypłynął ze Stanów Zjednoczonych na statku „Polaris" w d. 29 czerwca 1871 r. zima zaskoczyła go już pod 81 st. 38 m. szerokości północnej znajdował się wtedy na południku 61 st. i 44 minut na zachód. Załoga statku zatrzymanego w drodze przez zimę udała się na saniach na północ i dotarła do 82 st. 16 minut. Hall z wycieczki tej wyniósł przekonanie że przestrzeń wody, którą Dr. Kane za pełne morze wydające z siebie golfstreemy uważał, jest tylko cieśniną morską szeroką mniej więcej na mil piętnaście. Po powrocie wkrótce zmarł dowódzca wyprawy. W sierpniu 1872 r. „Polaris" zwróciła się na południe szukając nowego przejścia, ale tu ją los srożej jeszcze doświadczył niż w roku poprzednim. Wielka zamieć śnieżna, o której w naszej strefie słabego nawet wyobrażenia mieć nie można, zagrodziła jej zupełnie drogę; zrozpaczono o dalszej podróży. Statek był mocno zagrożony. Cały ładunek z żywnością zaczęto wynosić na lód; podczas tej czynności wicher porwał olbrzymią taflę lodu, która rozbitkom za ląd stały służyć miała i uniósł ją daleko od statku; na krze lodowej znajdowało się 18 osób. Raz dostawszy się w silny prąd powietrza podróżnicy gnani byli ciągle w jednym kierunku. Szczęściem wiatr odpędzał ich od bieguna. Po długiej wędrówce napotkali statek amerykański „Tigers" i ta Tygrysica ulitowała się nad nimi i zabrała ich do New-foundland skąd już łatwo im było do kraju powrócić. O losie „Polaris" nieądebrano jeszcze w Ameryce żadnej wiadomości. Rząd Unji wysłać ma statek dla odszukania towarzyszy zmarłego kapitana Hall. Odkrycia jego nie są bez znaczenia dla geografii. Samo powątpiewanie o istnieniu morza otwartego tam gdzie je chciał widzieć Dr Kane, zwraca badania w inną dalszą stronę, zamieniając dotychczasowe zdobycze nauki w proste tylko domysły. Cieśnina Halla stanowi zapewne północną granicę Grenlandji. Znajdalszego punktu ku biegunowi Hall dostrzegał wszędzie w kierunku północno wschodnim i północnym rozciągający się ląd. Cieśnina prowadziła na północo-wschód do drogi Rebesona. Pod 84 stopniem dostrzeżono przylądek poza, którym domyślać się było można wody. Obserwacje swoje Hall prowadził z punktu wyniesionego na 1,700 stóp nad poziom morza.

× W dziwnym kłopocie znajdował się niedawno zarząd domu podrzutków w Wiedniu, szło bowiem o znalezienie mamki dla dziecka murzyńskiego. Po długich poszukiwaniach udało się dyrekcji szpitala wyszukać mamkę która za 35 guldenów miesięcznie karmić będzie czarne niemowlę.

Droga Żelazna Warszawsko-Terespolska.

Wykaz ruchu i dochodu za miesiąc maj 1873 r.

1) za przewóz 27,916 osób	rs. 41,791 kop: 89.	
2) za „ 1,152,155 pud: tow:	rs. 84,231 kop: 57.	
3) różne dochody	rs. 261 kop: 67.	
Razem	rs. 126,285 kop: 13.	
W miesiącu maju 1872 r., dochód wynosił	rs. 108,560 kop: 45½.	
Zatem w maju 1873 r., dochód powiększył się o . . .	rs. 17,724 kop: 67½.	
Od 1 stycznia do 31 maja 1873 r. dochód wynosi	rs. 510,618 kop: 34.	
W tymże czasie 1872 r. . . .	rs. 409,685 kop: 66.	
Zatem w roku 1873 więcej o czyli o 24%.	rs. 100,932 kop: 68.	

(2—3) —6135—

— Ruchomości w spadku po śp. Hr. Olizar pozostałe, a mianowicie: meble, garderoba, bielizna, pościel, futra, porcelana, szkło i t. p. sprzęty domowe i kuchenne, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w Warszawie w domu pod Nr 443 na 1 piętrze. Licytacja rozpocznie się d. 18 (30) Czerwca r. b. o godzinie 10 rano. —6280 2-3

Rs. 6,000

potrzebne jest na 1-szy Nr hipoteki domu murowanego w Warszawie, na procent niski; ktoby takowe posiadał, raczy się zgłosić pod Nr 6, ulica Trębacka, na 1-sze piętro gdzie dzwonek, od 11 rano do 5 po południu. 6353 1—3

Rs. 16,500.

Potrzebną jest zaraz pożyczka powyższej summy, na procent umiarkowany, na 1-szy numer hypoteki domu murowanego, położonego w środku miasta, nieobciążonego żadnemi długami, przynoszącego rocznego dochodu rs. 4,000. Wiadomość przy ulicy Nowolipie Nr 2428, nowy 34, u Właścicielki domu, rano od 8 do 11 godziny, po południu od 4 do 7-mej. —6334—

OSOBA MŁODA,

łagodnego charakteru, umiejąca krawieczczyznę, haft, bieliznę i wszelkie roboty kobiece, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca na stałe do prywatnego domu w Warszawie, ulica Jezuicka Nr 1, w podwórzu na 2-giem piętrze, stróż wskaże. Zastać można o 7-ej rano lub wieczorem o 9-tej. - 6041 3 3

Na czas wakacji!

Ktoby potrzebował umieścić chłopczyka dla wspólnej nauki, do przygotowania się do gimnazjum, może znaleść pomieszczenie bardzo przyzwoite i rodzicielską opiekę w domu, gdzie miejscowi uczniowie przygotowywać się będą. Nowolipie Nr 1, mieszkania 11, od 3 do 5-tej. —5913—3 3

MECHANIK

obznajmiony z wszelkiego rodzaju maszynami oraz gospodarstwem wiejskiem, poszukuje odpowiedniego obowiązku przy jakimkolwiek zakładzie fabrycznym lub na wsi za pisarza ekonomicznego, posiada nadto język ruski i polski. Adressa uprasza nadesłać do Red. Kurjera Warsz. pod lit. F. Gr. —5829—56

Potrzebny jest

UCZEŃ

do Cukierni, dobrej konduity, mający lat 14 lub 16, którybу ukończył najmniej trzy klassy Szkół Rządowych. Zgłaszać się można do Cukierni pana Semadeniego, róg Ś-to Krzyzkiej i Nowego-Światu. —6295 2-3

Potrzebni są UCZNIOWIE do Cukierni,

pierwszeństwo mają z prowincji. Wiadomość w Cukierni Józefa Zawistowskiego, Nr 592, 5 nowy, ulica Długa. —6229 2 3

Potrzebna jest

BONA

niemka, przychodnia na cały dzień do rozmowy z dziećmi. Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 19, mieszkania 4. —6111-3 3

Młoda Osoba

udająca się do Żytomierza w końcu b. m. lub w początkach lipca, potrzebuje stosownego towarzystwa i opieki. Osoby pragnące razem odbyć tę podróż, zechcą zostawić swój adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. T. P. —6114—3-3

Potrzebną jest zaraz **Guwernantka** wyznania prawosławnego, pod korzystnemi warunkami, posiadająca język rossyjki i francuzki, z konwersacją i muzykę. Bliższa wiadomość w rekomendacji Guwernantek i Guwernerów, ulica Długa Nr 32 nowy, wprost Hotelu Niemieckiego.
—6206 2—6 **Cieślińska.**

POSIADACZ

5% Listu Zastawnego Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Nr 2356 na rs. 3000, zechce zgłosić się do Kantoru Weksłu H. Wawelberga, przy ulicy Senatorskiej Nr 467a, celem wymiany niewłaściwie wydanego mu arkusza kuponowego, oznaczonego Nrem 2354, za wyżej wspomniony Nr 2356. 2 3 -- 6284 —

Za pozwoleniem Władzy Szkolnej

przyjmuje UCZNI na MIESZKANIE

ze stołem i wszystkiemi wygodami. Przytem konwersacja języka francuzkiego. Nowy-Świat Nr 56. Wiadomość od 9 rano do 3-ej po południu. -6358-1—3

Do sprzedania za gotówkę

DOM

2-wu piętrowy, murowany z oficynami, nowo i mocno zbudowany, w blizkości kolei żelaznej i Nowego-Światu, czyniący przeszło 8% dochodu, na którem pożyczki Tow. Kred. Miejskiego rs. 12,000 i część z niej już amortyzowana. Bliższa wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego, bez pośrednictwa osób trzecich. —6338 1-3

FOLWARK

wieczysto-czynszowy, dzies. 90 (6 włók) gruntu dobrej gleby mający, **pod Rudą Guzowską** położony, jest do **sprzedania.** Bliższa wiadomość w Redakcji Gazety Warszawskiej. —6341 1 3

LIMFA OSPOWA KROWIANKA,

zbierana świeżo na Jałówkach przez D-ra Bieliwskiego w Nowem-Mieście nad Pilicą, dostać można: w Warszawie, w Aptece H. Kucharzewskiego, ulica Senatorska Nr 480, wprost Miodowej;—w Lublinie, w Aptece Różańskiego; - w Płocku, w Aptece Wróblewskiego; w Radomiu, w Składzie Materjałów Aptecznych Freyera; - w Koninie, w Aptece Leskiewicza. —4733—6—6

FRANCUZKĄ GAZĘ JEDWABNĄ

na cylindry młyńskie, oraz gazę jedwabną, zamiast pytli wełnianych poleca **Zakład Rolniczo-Przemysłowo-Leśny Ostrowskiego i Spółki.** Ulica Senatorska, obok kościoła Ś go Antoniego.
16—0) — 2143

Magazyn Mód

istniejący przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej Nr 1. Od 8-go Lipca przeniesiony zostanie na Nowy-Świat Nr 45 nowy. Pochlebiam sobie, iż Szanowna Publiczność nadal jak dotąd równie swojem zaufaniem zaszczycać go raczy. W tymże są zaraz do sprzedania zgrabne kręte schody, wysokości jednego piętra.
J. S. Mottier. -6214 2—3

Cement Portlandzki

z fabryki angielskiej **Johnsona** i z fabryki Pomorskiej w Szczecinie oraz

Cegłę ogniotrwałą,

angielską z fabryki **Ramsaya**, poleca Skład
WIKTORA WERTHEIM,
ulica Graniczna Nr 14, gdzie Instytut Wód Mineralnych.
1—6 6307 —

Z powodu wyjazdu do sprzedania

MASZYNA DO SZYCIA

bielizny, najnowszej konstrukcji, zupełnie nowa, kosztowała rs. 75, a jest do nabycia za rs. 55. Wiadomość przy placu Zielonym Nr nowy 10, mieszkania 15. —6355—1—3

Maszynki do kawy na węgle, **Maszynki** do kawy do spirytusu, **Non plus ultra** z jednej sztuki wyrobione, niepodlegające rozlutowaniu, poleca po cenach umiarkowanych Fabryka lamp i wyrobów metalowych **M. Perkowskiego**, ulica Bielańska Nr 608. 1—3 6325

Bardzo tanio

Suknia biała z tiuniką długą i bluzką, ozdobiona falbanami i haftem, oraz druga perkalowa, są do sprzedania, Ulica Królewska Nr 1 domu (Bajera), mieszkania 17, od godziny 12 do 5 z południa. —6330-

SIKAWKA,

cała żelazna, na dwóch kółkach, pochodząca z renomowanej fabryki i będąca w stanie zupełnie dobrym, a na obecną porę bardzo przydatna do polewania ulic w Warszawie, jest do sprzedania **za cenę znacznie zniżoną.** Widzieć ją można w Zakładzie Wyrobów ślusarskich i mechanicznych Feliksa Zglinickiego przy ulicy Nowy-Świat pod Nr. 1263/4, nowym 19. —6050—3 3

TRUSKAWKI

są codziennie świeżo zrywane do nabycia na konfitury w Handlu

Braci Wróbel,

4-0 obok Kościoła Ś-go Krzyża. — 6183 —

Magazyn Bławatny JANA THONNES

ulica Senatorska, wprost Skweru, Nr 496.

jest stale zaopatrzony w najnowsze Towary Bławatne francuzkie jak również w Kostiumy, Okrywki oraz we wszelkie Ubiory gotowe do tualety damskiej służące. Wyprawy ślubne Magazyn powyższy wykończa szybko i po cenach najumiarkowańszych. 7—10 — 6024 —

Ważna wiadomość!

Niniejszem mamy honor zawiadomić WW. PP. Właścicieli Ziemskich i Miejskich, iż posiadamy znaczny zapas **Asfaltowo-Kamiennego Dachowego Tolu,** z Fabryki **Augusta Naumana i S-ki** w St. Petersburgu który to Tol taniością swoją oraz dobrocią gatunku przewyższa wszelkie dotąd używane tego rodzaju materjały do krycia dachów. Roboty te powierzają się jedynie tylko majstrom naszym z Petersburga w tym celu sprowadzonym, za fachowość których gwarantujemy. Życzącym obejrzeć naszą robotę radzimy pofatygować się do domu W. Plackowskiego pod Nr 586a nowy 25 przy ulicy Długiej. Cena za sążeń kwadratowy Tolu wraz z kołpakami, listwami, beleczkami, gwoździami, lakierowaniem i robotą **rubli dwa.** Kantor Agentury mieści się w domu Nr 582 nowy 33.
Agenci: J. GANTZWOHL i N. A. AUGE.
NB. Zwracamy uwagę, iż w cyrkularzach naszych w swoim czasie do gazet dołączonych cena za sążeń mylnie na rs. 2 kop. $57\frac{1}{2}$ była podaną. 5 5 —6096 -

Magazyn Okryć i Sukien Damskich W. Dziechcińskiego

przy ulicy Miodowej Nr 486a.

Podaje do wiadomości Szanownych Dam, że mając jeszcze znaczne zapasy letnich towarów, jako to: Pąszek kaszmirowych od rs. $7\frac{1}{2}$, Rotond, Dolmanów, tużureczków etc., sprzedaje takowe już teraz po cenie znacznie obniżonej. Kostjumy perkalowe tanie. Kostjumy wełniane od 16 rubli sr. i wyżej. Magazyn posiada własną fabrykę Parasoli i Parasolek damskich. Najtańsze Parasolki na rs. 1 do rs. 5, Parasole od rs. $2\frac{1}{4}$. Ceny te są tak umiarkowane, że tylko przy znacznym bardzo obrocie, może magazyn liczyć na skromny zysk 5—6 — 5802 —



Medal Towarzystwa Nauk Przemysłowych w Paryżu.

PRECZ ze SIWIZNĄ

MELANOGÈNE

wyborna farba do włosów.

P. Dicquemare w Paryżu i Rouen.

Farba ta bezwonna jest skuteczniejszą od wszelkich preparatów tego rodzaju dotąd używanych Fabryka w Rouen, Plac Hotel de Ville, Nr 47.
W Warszawie w zakładzie Fryzjersko Perukarskim P. K. Pohoreckiego, w głównych Składach perfum i u pana Aleksandra Lipink w zakładzie Perukarskim na Nowym-Świecie. —345— (23—27)

DO SPRZEDANIA

za przystępną cenę po zwiniętej cukrowni.

Maszyna parowa o sile 24 koni z balansierem.
Maszyna parowa ostylująca o 2-ch cylindrach, o sile 5 koni.
Maszyna parowa o 1 cylindrze, o sile 3 koni.
Dwa Szpejsepompy do nasycania kotłów.
Nowy młynek do kości.
7 filtrów z manlochami.
Fompwerk.
Tarka.
Dwie Szlamprassy.
Formy, rafinerki około 1100 sztuk.
3 małe Rezerwoiry.
Nuczer, Zbiornik, Kondensator, posełacz i t. d,
Wiadomość powziąść można codziennie prócz Niedzieli od 9 rano do 5 po południu w Kantorze **ALEKSANDRA EPSTEIN**, ulica Krolewska Nr 6 nowy, dom W-go Strasburgera. 2 6 - 61213 -

HAFTARNIA ZŁOTEM I SREBREM Julji Hoffmann,

przy rogu Starego-Miasta i Zapiecka Nr 119 (nowy 2),
wykonywa wszelkie hafty do mundurów galowych dla urzędników wszystkich Władz i Klass, oraz dla osób Wojskowych. Wykonywa także wszelkie hafty do ubiorów Kościelnych. Tamże dostać można gotowe hafty mundurowe. - 5334 0 10

KONIE.

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania 3 zaprzęgowe i 2 wierzchowe ogiery, siwy i kasztanowaty, 5 lat, bardzo dobre, zdrowe i bez żadnych wad. Zobaczyć można na folwarku przy wyścigach konnych, w podwórzu domu p. Regelmanna. O cenie dowiedzieć się od podoficera Litewskiego Ułańskiego pułku, Chimczenka. —6120-3-3

Są do sprzedania:

Sprzęty kuchenne, Szafka do bielizny, łóżko mahoniowe z materacami, **umywalnia** żelazna i inne drobne przedmioty; przy ulicy Nowolipki Nr 34, od 9 rano do 2-giej po południu. —6247 2-3

O mil dwie od Warszawy, przy trakcie bitym do Błonia, we wsi Gołaszewie, jest

PACHT KRÓW

do wydzierżawienia od dnia 1 Lipca r. b. Pierwszeństwo mają chrześcijanie przed starozakonnymi, o warunkach dowiedzieć się można na gruncie. 6195 2-2

Są do sprzedania

DWA GARNITURY MEBLI

Orzechowy, adamaszkiem kryty: kanapa, stół, 2 fotele i 6 krzeseł, może być 8 krzeseł. Drugi mahoniowy, rypsem pokryty: kanapa i 6 napoleonek, lustro tualetowe, kanapa złocona i 2 sztuki batystu białego Brukselskiego po 26 łokci w sztuce. Ulica Wilcza Nr 8, mieszkania 12. —6333—

(Patrz dodatek).

W tych dniach opuścił prassę drukarską **zeszyt 12** dzieła pod tyt.:

Encyklopedja Rolnictwa

I WIADOMOŚCI

związek z niem mających,

pod redakcją

J. T. Lubomirskiego, E. Stawiskiego i G. Przystańskiego.

Zeszyt ten zawiera: Drożdże prassowane (dokończenie). - Drzewo. Drzewa i krzewy krajowe leśne.

Dzieło to wyjdzie w 5-ciu tomach wielkich, złożonych z 50 zeszytów, z drzeworytami w tekscie. Cena prenumeracyjna w Warszawie wynosi rs. 20, które uiszczać można w całości lub częściowo, składając zaliczenia rs. 3 i za każdy wyszły poszyt kop. 40. Cena prenumeracyjna na prowincji w Cesarstwie i Królestwie z przesyłką pocztową rs. 23, którą to kwotę można opłacać w całości lub częściowo, składając z wyjściem tego zeszytu rs. 11, a przy zeszytach 20, 30, 40, po rs. 4.

Skład Główny i Ekspedycja w Księgarni **Gebethnera** i **Wolffa** w Warszawie.

1—1 6146 —

KSIĘGARNIA

GEBETHNERA I WOLFFA

przyjęła główną ekspedycję

Bibljoteczki Nauk Przyrodzonych

mającej zawierać następujące nauki:

Geografiją fizyczną, przez professora Geikie;
Chemiją, przez prof. Roscoe;
Fizykę, przez prof. Stewarta;
Ogólny pogląd na nauki przyrodnicze, przez prof. Hualey;
Geologiją, przez prof. Geikie;
Botanikę, przez prof. Hocker;
Zoologiją,
Astronomiją, przez prof. Lockyera;
Młodość świata, przez Dra Clodd;
Higjenę, przez Dra Berners;
Logikę, przez prof. Jevons;
Ekonomją polityczną, przez prof. Fawcett.

Dwanaście tomików stanowiących pierwszą serję wydawnictwa, kosztować będą w Warszawie rs. 3, na prowincji rs. 3 kop. 60. Prenumeratę tę uiścić można w trzech ratach: Warszawscy prenumeratorowie wnoszą przedpłatę rs. 1, a przy 3 i 7-m tomiku po rs. 1; prenumeratorowie zaś prowincjonalni do powyższych kwot dołączają na porto po kopiejek 20.

Tomik 1-szy zawierający Chemją prof. Roscoe, w dniu 15 Lipca opuści prassę.

1—3 - 6263 -

Księgarnia i Skład Nut Muzycznych

UNGRA I BANARSKIEGO,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 443 (71), naprzeciw Resursy Obywatelskiej

otrzymała następujące nowości:

Kamiński, Kobieta, miłość i małżeństwo, rs. 1 kop. 50.
Smiles, O charakterze, kop. 30.
Leja E., Krótki Rys Zoologji, czyli cztery działy królestwa zwierzęcego, kop. 90.
Lam, Wielki świat, Capowie, powieść, rs. 1.
Wiśniowski, Dziewięć lat w Australji, 2 tomy, rs. 2 kop. 60.
Bulikowski, Siostry miłosierdzia w naszych szpitalach, rs. 35.
Gergowicz, Mitologja słowiańska w zarysie, kop. 35.
Dobrzański, Podejrzana osoba, Onufry, dwię komedje, kop. 45.
Rozmowa z dziećmi o grzechu i odkupieniu, kop. 20.
Zmichowska, Część elementarna wykładu nauk, przeznaczona do pomocy w domowem wychowaniu, wydanie drugie, rs. 1 kop. 35.
Kosmowski, Rys Hygieny dzieci w pierwszych latach ich życia, kop. 75.
Bartsch, Wspomnienia z podróży do Kairu i Jerozolimy, odbytej w r. 1861, rs. 1.
Smith, Bolesć i Radość, powieść współczesna, z angielskiego, 4 tomy, rs. 3.
Szeliga M., Dla ideału, powieść oryginalna, kop. 60.
Tyndall, Ciepło, jako rodzaj ruchu, rs. 2 kop. 70.

Katalogi na żądanie przesyła bezpłatnie, przy zamówieniach z prowincji od rs. 5, kosztów przesyłki nie liczy. 1—1 6318 —

Księgarnia Gebethnera i Wolffa w Warszawie

otrzymała na Skład Główny w dalszym ciągu zeszyty 5, 6, 7, 8 wychodzącego we Lwowie dzieła Fr. Kr. Szlossera pod nap.:

DZIEJE POWSZECHNE.

Warunki Przedpłaty:

Dzieło to wychodzi w zeszytach sześcio-arkuszowych w dużej 8-ce po sześć zeszytów na kwartał. W ten sposób druk całego dzieła ukończony będzie w ciągu lat czterech.

Przedpłata wynosi kwartalnie czyli na 6 zeszytów rs. 1 kop. 50, a z przesyłką pocztową rs. 2 i uiszcza się w początku na pierwszy i ostatni kwartał, a następnie opłaca się w każdym kwartale, prenumerata kwartalna.

Przedpłatę przyjmują oprócz Składu Głównego, wszystkie znaczniejsze księgarnie w Warszawie i na prowincji.

Po wyczerpaniu historji powszechnej Cezara Cantu, brakuje nam dzieła bądź oryginalnego, bądź tłomaczonego, któreby czyniło zadość wyższym pragnieniom umysłowym, przedstawiało nie zewnętrzną powłokę, ale ducha faktów, było nie suchym regestrem wypadków, ale rozumnem ich zestawieniem, racjonalną konstrukcją, i prawdziwie nazwać się mogło historją. Takiem dziełem w literaturze niemieckiej jest: Dzieje powszechne Fryder. Kr. Schlossera, w sędziwym wieku za dni naszych zmarłego. Uczony, samodzielny, miłujący prawdę, głębokiem uczuciem moralnem przejęty historyk, zawarł w tem kilkunastotomowem dziele wszystkie rezultaty badań, którym całe życie swe poświęcił. Wykład pragmatyczny obok formy nader ożywionej i przystępnej, przywiązanie dla idei dobra, miłość ludzkości i przekonanie o nieustannym postępie, znamionują tę pracę Szlossera. Sądzić należy, że wydanie Dziejów powszechnych tego autora, w zupełności zastąpi brak porządnego dzieła, przedstawiającego dzieje wszystkich narodów świata cywilizowanego, i przyniesie trwały pożytek literaturze krajowej. 3385 — 5—12

Redakcja Zorzy.

W trzecim kwartale r. b., pismo ludowe **Zorza,** wychodzić będzie w tym samym formacie i pod temi samemi co dotąd warunkami.

Prenumerata wynosi kwartalnie:

Na prowincji z przesyłką kop. 75. W Warszawie kop. 60.

Prenumerować można w Warszawie we wszystkich księgarniach, kantorach pism perjodycznych i w Biurze Redakcji przy ulicy Czystej, Nr 4 nowy. Skład główny w księgarni Hösicka przy ulicy Senatorskiej. 1 2 — 6331

Tygodnik Przemysłowo-Handlowy

W kwartale trzecim r. b., wychodzić będzie jak dotąd co Poniedziałki.

Redakcja nie zmieniając zasadniczego, tak wszechstronnego i bogatego programu, dokłada ciągle gorliwych usiłowań, by pismo to uczynić organem praktycznym, żywotnym i dla każdego światłego przedsiębiorcy, zarówno jak technika, niezbędnym.

W obszernych artykułach wstępnych, Tygodnik podnosi i porusza najważniejsze bieżące kwestje ruchu naszego ekonomicznego; dalsze artykuły większe i mniejsze, traktują naprzemian specjalnie najważniejsze gałęzie przemysłu krajowego, jak mechaniczny, cukrowniczy, gorzelniczy, mydlarstwo, farbiarstwo i t. d. i t. d. Rozmaitości, Korrespondencje, Sprawozdania polityczno finansowe. Wiadomości bieżące— dopełniają treść pisma w szczegółach; Przeglądy literatury podają dokładną najświeższą bibljografję i treść ważniejszych dzieł technicznych polskich, niemieckich, francuzkich; Tabelle kursów giełdy i ceny produktów podawane są w każdym numerze.

Obok zapewnienia pomocy odpowiedniego koła spółpracowników specjalnych ustanowiliśmy **Komitet Redakcyjny,** który składają: PP. **R. Wawnikiewicz** były Prof. Szkoły Głównej Warszawskiej technolog, **J. Jeleński** ekonomista, **G. Wertheim** asekurator generalny, mekler przysięgły wekslowo-towarowy przy Giełdzie Warszawskiej i **S. Czarnowski** Redaktor odpowiedzialny. Komitet stale czuwać będzie nad rozwojem i postępem czasopisma naszego.

Tygodnik prenumerować można bezpośrednio w Redakcji, oraz we wszystkich krajowych i zagranicznych księgarniach i kantorach czasopism, za opłatą.

	W Warszawie:	**Na prowincji:**
Kwartalnie	rs. 1 kop. 35	rs. 1 kop. 80
Półrocznie	„ 2 „ 70	„ 3 „ 60
Rocznie	„ 5 „ 40	„ 7 „ 20

Wszelką korrespondencję i przesyłki pieniężne adresować należy: **W-ny Bruno Ciemniewski,** Warszawa, Hotel Polski.

PP. Prenumeratorów Warszawskich, upraszamy o składanie prenumeraty, tylko na ręce mającego piśmienne upoważnienie od Redakcji. 1 3 6359

DYKCJONARZ

(mały)

polsko-niemiecko-francuzki,

nowo-wydany w Lipsku, otrzymała na Skład Główny Księgarnia i Skład Nut

Maurycego Orgelbranda,

naprzeciw posągu Kopernika. Cena w oprawie tekturowej kop. 80. Z przesyłką pocztą kop. 90. — 6069—2 - 3

Według zapowiedzi prospektem, wyszło dzieło p. t.:

KOBIETA

MIŁOŚĆ i MAŁŻEŃSTWO,

czyli

zbiór zdań, myśli i epigrammatów najsławniejszych pisarzy, poetów i filozofów, o kobiecie, dziewicy, mężatce, przyjaciółce, oraz o miłości i małżeństwie, zebrał i ułożył

Mścisław Kamiński.

Dzieło pośmiertne, wydane przez pozostałą po nim wdowę. Cena rs. 1 kop. 50, z przesyłką pocztą rs. 1 kop. 65. Skład główny w Księgarni i Składzie Nut **Maurycego Orgelbranda,** naprzeciw posągu Kopernika. 6279 1—3

Skład Nut Muzycznych GUSTAWA SENNEWALDA

przy ulicy Miodowej Nr 481 (4).

Otrzymał na skład główny: **Napoleon Orda, Zenith Walc,** na fortepian, ofiarowany **JW-nej Hr. Lud. Łubieńskiej,** cena egzemplarza kop. 45, do nabycia we wszystkich Księgarniach w kraju i zagranicą. 6190 1 - 3

Księgarnia J. J. OKOŃSKIEGO

przy ulicy Miodowej, przyjmuje

PRENUMERATĘ

na wszystkie dzieła i pisma, wychodzące perjodycznie w kraju i za granicą, żądającym odsyła do mieszkania bez dopłaty, a na prowincją i do Cesarstwa, pocztą wyprawia z doliczeniem kosztów pocztowych. Dzieła objęte wszelkiemi Katalogami, dostarcza po cenach przystępnych, nie wyłączając i tych, których cena **zniżoną została.** 6296

PANNY

kompletnie uzdolnione do roboty staników, za dobrem wynagrodzeniem, jakoteż Panny podręczne i do nauki, potrzebne są do pracowni sukien damskich przy ulicy Bielańskiej Nr 6, wprost Hotelu Lipskiego. — 6285 - 2 - 3

Bank Polski

Podaje do wiadomości, że w gmachu Banku Polskiego przy ulicy Elektoralnaj w d. 26 Czerwca (8 Lipca) r. b. i następnych, poczynając od godziny 10 z rana, odbywać się będzie w obec delegowanego urzędnika, licytacja głośna na sprzedaż rozmaitych przedmiotów pozostałych po zwiniętych warsztatach mechanicznych, sztycharni i drukarni wydziału biletów bankowych, jako to: Prassa wielko-szrubowa z balansierem kutym, z dwoma kułami żelaznemi i całem przyrządem, Prassy drukarskie, Tokarnie, Maszyny, przyrządy, narzędzia i t. p. przedmioty.

Utrzymujący się przy kupnie jakiego przedmiotu, obowiązany zapłacić całkowity szacunek zaraz po przybiciu i kupione przedmioty zabrać własnym kosztem tegoż dnia w którym licytacja się odbędzie do godziny 5 po południu, gdyż za dłuższe jego przechowanie Bank nie przyjmuje na siebie odpowiedzialności. Prassa z balansierem powinna być uprzątniętą najdłużej w ciągu miesiąca jednego, a kupujący oprócz postąpionego szacunku, złoży rs. 36 na koszta restauracji lokalu, w którym taż prassa obecnie jest pomieszczoną.

Wice-Prezes Banku (podpisano) **Baumgarten.**
Naczelnik Kancellarji (podpisany) **J Makulec.**

P A N N Y

zdatne do roboty krawieckiej, są potrzebne zaraz. Ulica Niecała Nr 7, 1-sze piętro, Nr 5 mieszkania. —6312 - 1 - 3

WSPÓLNIK.

Potrzebny jest Wspólnik do interesu korzystnego, z kapitałem do 2,000 rs., który zarazem może mieć czynny udział w interesie fabrycznym. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego. — 6322 - 1 4

Rodowita Niemka,

ukończywszy wyższą pensję, mając kilka godzin dziennie wolnych, pragnie udzielać lekcje języka niemieckiego, historji i geografji pannom i dzieciom. Bliższą wiadomość powziąść można w kantorze W-go Maxymiljana Fajansa na Krakowskiem-Przedmieściu naprzeciw Skweru. - 6338 1 - 3

DOM PIĘKNY

do sprzedania przy ulicy Siennej. Wiadomość w tymże domu Nr 11, w mieszkaniu 2 i 3, od godziny 9 do 11-tej zrana. —6314 1 3

Uczniowie szkół Rządowych Warszawskich, oraz pragnący się przygotować do takowych, będą przyjmowani od początku przyszłego roku szkolnego **na mieszkanie. — Pomoc naukowa, lekcje języków i muzyki na miejscu.** Wiadomość przy ulicy Leszno, Nr 35, dom Kubarskiego, na 2 piętrze od frontu u **Władysława Skłodowskiego,** Nauczyciela i Pomocnika Inspektora Gimnazjum 2-go, lub u **Kazimierza Michałowskiego,** urzędnika Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. – 6327—1—3

PROŚBY
i TŁÓMACZENIA

w języku ruskim, polskim, francuzkim i niemieckim, redagują się w biurze, w domu pod Nrem 533 na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala, gdzie Apteka, oraz udzielają się informacje w interesach sądowych i administracyjnych. —5941 4—4

Do sprzedania:

Billard ze wszystkiemi rekwizytami, dwie piramidy, Bufet z marmurowym blatem, Kredens duży, Rogi Daniele i Jelenie, Stoliki małe i duże, Lanszafty, Ławki wyplatane jesionowe, Stół kuchenny duży, Beczki, 2 łóżka jesionowe, Szafa rozbierana, duży Okseft kapusty białej, i różne drabiazgi, należące do Restauracji. Wiadomość przy ulicy Trębackiej Nr 642. – 6343—1—6

Do sprzedania:

PIĘĆ FOTFLI rypsem krytych, nowego fassonu, za Rs. 30; **FORTEPJAN** palisandrowy; z fabryki Kralla Sejdlera, bardzo mało używany za Rsr. 340. Wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 38 wprost Saskiego Placu, na 2-em piętrze od frontu. 6336 1 3

Jest do sprzedania

Mundur zupełnie nowy i **Czapka** dla ucznia z Gimnazjum, za rs. 10. Wiadomość powziąść można w zakładzie ślusarskim Wojnickiego przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nrem 476 lit. D, nowy 4. —6329—

Pod Nrem 2982 przy ulicy Smolnej, obok fabryki Mintera, w ogrodzie Czarneckiego, jest do sprzedania

Sążeń Kamieni do bruku.

6309—



Z powodu zmiany lokalu **Za Rs 65, za cenę prawdziwie niską,** jest do sprzedania

FORTEPAIN

z fabryki Bucholtza. Wiadomość: ulica róg Twardej i Marjańskiej Nr 5, mieszkania 19, w oficynie na 2-giem piętrze u Krotkiewskiej. —6254—3 5

Jest do sprzedania

FORTEPJAN

palisandrowy, o 7-miu oktawach, z mechaniką angielską, nowego fasonu za rs. 200, oraz dla amatorów **aparata fotograficzne** z preparatami i ciemnicą rozbieraną z kompletnem urządzeniem, dającem możność czynienia prób zaraz na miejscu.—Tamże jest posessja do zbycia, wiadomość przy ulicy Szpitalnej Nr 6. —6336 1 3

FORTEPIAN

o 6-ciu oktawach, silnej budowy, z dobrym głosem, przydatny bardzo dla swej wytrzymałości do nauki dzieci lub wynajmu, sprzedaje się za bardzo nizką cenę. Tamże jest do nabycia biurko jesionowe, stoliki, bufet i konsens na kawę, do odstąpienia; wszystko w dobrym stanie i za nader nizką cenę. Chłodna Nr 53 nowy, na dole od frontu. - 6239 2 5

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania



FORTEPJAN

palisandrowy, koncertowy Wiedeński, mało używany z ładnym głosem, 6 krzeseł wyplatanych, politurowanych na orzech sztućce deserowe zupełnie nowe, lustro takież, i kilka innych przedmiotów do domowego użytku. Plac Krasiński w domu Wolfina Nr 2 nowy, na 3cim piętrze. —5866—3—3



W oddawna egzystującej fabryce i magazynie przy ul. Szpitalnej Nr 10, są do nabycia w najnowszych fasonach,

RÓŻNE GARNITURY MEBLI

ozdobnie kryte, oraz szafy mahoniowe, orzechowe, jesionowe, takież szafy mniejsze, kredensy, stoły, stoliki i t. p., z czem się poleca. —5667 5—6 **Fr. Angerstein.**

Są do wynajęcia od 1-go Lipca

Dwa obszerne Pokoje,

kompletnie umeblowane, z fortepianem i nutami, z osobnem wejściem, z obsługą lub bez. Także jeden **Pokój** kawalerski umeblowany, z oddzielnem wejściem. Nowy-Świat Nr 52, oficyna lewa, drugie piętro, mieszkania Nr 4. -6231 3—3

Letnie Mieszkania

w possesji Koszyki Nr 1753*abc*
Dwa Pokoje od 6go Lipca, albo Dwa Pokoje, Przedpokój i Kuchnia od 20 Lipca r. b. do wynajęcia. Wiadomnść na miejscu lub w Składzie Herbaty L. Krupeckiego wprost statuy Kopernika. 2—3 6242

Do wynajęcia od Ś-go Jana, róg ulicy Żelaznej i Krochmalnej Nr 32 nowy

POKÓJ

ze wspólnem wejściem dla Osoby płci żeńskiej, za rs. 4 kop. 50 miesięcznie, na 2-giem piętrze. **Stajnia i Wozownia.** Wiadomość przy ulicy Grzybowskiej Nr 29 nowy, mieszkania 15. - 6212 -3 -3

LETNIE MIESZKANIE
W GRODZISKU.

Składające się z 4-ch pokoi i kuchni z powodu wyjazdu jest zaraz do odstąpienia. Wiadomość u Stróża domu Nr 837 nowy 34 przy ulicy Ogrodowej. —6304 - 2 3

Dla osoby z prowincji

potrzebne jest Mieszkanie

zaraz, lub od wakacyj, w blizkości Gimnazjum Żeńskiego, składające się z 3-ch pokoi i kuchni, w cenie rocznie rs. od 200 do 250. Ktoby takowe miał, zechce złożyć adres w Redakcji pod lit. A. M. Nr. 36. 6245 3—3

Potrzebne jest zaraz

Letnie Mieszkanie,

składające się z obszernego pokoju suchego z kuchnią i ogrodem, tylko nie za rogatkami; może być w stronach Alei Ujazdowskiej lub Jerozolimskiej w okolicy gdzie Koszyki lub w innych stronach, byle w obrębie Warszawy. Wiadomość przy rogu Bielańskiej i Tłomackiej Nr 2 nowy, gdzie skład Fortepianów. -6133—3 - 3

Przy ulicy Smolnej w domu pod Nrem 8 jest

MIESZKANIE

umeblowane, składające się z 4-ch pokoi, przedpokoju i kuchni do wynajęcia od 1-go Lipca do 1-go Września za cenę umiarkowaną. Tamże jest również mieszkanie złożone z 3ch pokoi. Wiadomość na miejscu. —6102 2—2

Do wynajęcia od 1-go lipca do 15go sierpnia

MIESZKANIE

od frontu, umeblowane, złożone z 3-ch pokoi, przedpokoju i kuchni; może być i rozdzielone, jest także służąca w miejscu, mogą być także dodane sprzęty kuchenne i inne domowe. Adres: róg Widok i Brackiej Nr 1, mieszkania Nr 11. - 6128—2 - 2

Jest do wynajęcia od 1 Lipca r. b.

POKOJ

osobny, frontowy, na 1-szem piętrze, z meblami lub bez, przy ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr 1335, nowy 21. Wiadomość u stróża. 6251 2 2

Niedaleko od Saskiego Ogrodu, jest do wynajęcia w całości lub części:

5 pokoi, przedpokój i kuchnia

z meblami, od 1 Lipca, najdalej do 1 Października. Wiadomość na ulicy Zielnej Nr 11, mieszkania 6. 6228 - 2—3

Jest do wynajęcia w Wilanowie od 1-go lipca r. b.

Jatka Rzeźnicza

wraz z mieszkaniem. Wiadomość w Jatkach na Nowym-Świecie pod Nrem 13. – 6205 - 2 - 3

Dla osoby płci żeńskiej, spokojnej, przyzwoitej, z dobrą rekomendacją, jest

POKÓJ

bezpłatnie, za dozór nad domem. Wiadomość pod Nrem 8 nowym, Nowy-Świat, u stróża każdego czasu. - 6344 -

Poszukuje się

Kawalerskie Mieszkanie,

złożone z dwóch pokoi i przedpokoju, lub też jednego obszernego, lecz z przedpokojem, na czas krótszy lub dłuższy, w obrębie nie zbyt odległym od statuy Króla Zygmunta. Mieszkanie może być umeblowane. Adres można zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. F. Ż. – 6345 –

MIESZKANIE

w oficynie na 1-em piętrze, z oddzielnemi schodami, świeżo odnowione; składające się z dwóch pokoi, przedpokoju, drwalni i górki osobnej, do **wynajęcia** zaraz z dniem 1-go Lipca za cenę Rsr. 132 rocznie. Wiadomość u właściciela przy ulicy Ogrodowej Nr 16 nowy. —6347—

– Akuszerka, zamieszkała przy ulicy Sprzecznej pod Nr 288, na Pradze, przy mostku Saskiej Kępy, gdzie powietrze jest dla słabych bardzo przyjemne i czyste; przyjmuje do swego mieszkania osoby spodziewające się słabości – zaręczając troskliwe zajmowanie się takowemi, oraz poleca się osobom potrzebującym. **J. Nagrodzka.** —6320 –

Letnie Mieszkanie

w bliskości kolei żelaznej stacji Pruszków, w miejscowości nadzwyczaj pięknej, wśród ogrodu i stawów, w pałacu na 1-em piętrze. Lokal składający się z siedmiu pokoi, kuchni i piwnicy, może być wynajętym częściowo lub razem: kościół w miejscu, park iglasty, łazienka, kucharz miejscowy może się podjąć stołowania lnb być na usługi za stosowną umową,—miejscowość wskaże p. Orłowski, utrzymujący bufet w Pruszkowie. —6311—1 3

Na kwartał jeden, t. j. do Ś-go Michała, jest do **wynajęcia** zaraz lub od kwartału **Salon** ze wspólnem wejściem, meblami (może być dwa łóżka), w bliskości Saskiego ogrodu, przy rogu ulic Królewskiej i Krakowskiego Przedmieścia, pod Nr 9 domu, na 1-em piętrze od frontu pod Nr 2 mieszkania. —6357 -1 - 3

Jest do najęcia od Ś-go Jana przy ulicy Siennej Nr 11,

TRZY POKOJE,

przedpokój, kredens jesionowy w sali jadalnej, wygódka, spiżarnia, kuchnia, góra wspólna, piwnica i drwalnia, cena 250 rs. Tamże jest Pokój kawalerski do najęcia za rs. 80 rocznie. —6316—1—3

Jest do wynajęcia przy ulicy Ś-go-Krzyzkiej pod Nrem 21, od 1 lipca do 1 września

CZTERY POKOJE

na 2-giem piętrze z kuchnią i potrzebnemi składami. (Dwa pokoje mogą być wynajęte na cały rok). Można powziąść bliższą informację u stróża domu. —6220—2 - 3

Z powodu wyjazdu za granicę, jest do najęcia od 1-go Lipca

MIESZKANIE

rocznie, składające się z przedpokoju, trzech pokoi, kuchni, pasażu, z dwoma wejściami, na 1 piętrze w Alei Jerozolimskiej, dom Lotego Nr. 36. Wiadomość u stróża. 6209 2 3

Jest do wynajęcia każdego czasu **jeden**

Pokój

dla osoby pojedyńczej, z meblami i usługą. W tymże domu jest piękny ogród, z ktorego osoba wynajmująca mieszkanie mogłaby korzystać. Wiadomość w Aptece na Pradze, ulica Brukowa. - 6117 3 - 3

DWA POKOJE
z meblami,

przedpokojem i kuchnią, do wynajęcia od dnia 15 Lipca do dnia 25 Sierpnia, przy ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr 21, mieszkania 13. - 6186 2 - 3

Na Nowym-Świecie pod Nrem 1316, tuż obog targu, do wynajęcia od Ś-go Jana:

1. **Sklep** duży z oknem, czterema pokojami, passażem i kuchnią. Mogą być dołączone dwie lub trzy piwnice, przyda się na większy Skład Win i t. p.
2. **Sklep** takiż z pokojem, dużym i piwnicą. Wiadomość u stróża. - 6337—1 – 3

W blizkości Saskiego Ogrodu, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 67, są do wynajęcia na 2 miesiące:

2 lub 3 POKOJE,

umeblowane, z przedpokojem i kuchnią. Wiadomość na miejscu u stróża. —6349 1 2

Do wynajęcia od 1-go Lipca

LOKAL,

składający się z salonu, pokoju i przedpokoju, oraz może być kuchnia i piwnica. Tamże do sprzedania **bielizna** stołowa domowej roboty i ręczniki. Wiadomość: ulica Marjańska i róg Twardej Nr 11, mieszkania 14, od godziny 11 do 5. —6332—1 – 3

Jest do wynajęcia od Ś-go Jana

SKLEP

na Owocarnię, Dystrybucję, Skład materjałów piśmiennych lub jaki inny proceder przy Alei Jerozolimskiej pod Nrem 17 nowym. Wiadomość u właścicielki domu, na 1-szem piętrze, Nr mieszkania 3. – 6354—1 2

Mieszkanie na Fabrykę

Jest do wynajęcia każdego czasu, oddzielna oficyna pięknie urządzona, jednopiętrowa, z piwnicami i górą, a w razie potrzeby mogą być dodane Stajnia i dwie Wozownie z górą na składy, a także drwalnią. Może to służyć na Fabrykę wyrobów Tabacznych, Powozów, na stolarnię, szkołę, lub jakikolwiek inny zakład, potrzebujący eleganckiego i obszernego pomieszczenia. Bliższa wiadomość przy ulicy Nowy-Świat, Nr 58, mieszkania Nr 19. 1—3 - 6324 –

Skład Chleba dawniej Bankowego oraz

Sklep Wiktuałów,

jest do odstąpienia każdego czasu. Wiadomość przy ulicy Leszno, Nr 4 nowy, w sklepie wiktuałów. —5928 -3—3

Przy ulicy Senatorskiej, jest do wynajęcia

POŁ SKLEPU

wraz z szafami, zdatne na Magazyn Strojów lub też Skład Bielizny. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego. - 6317 -

Do wynajęcia każdego czasu

3 Wozownie czyli Składy

które mogą być użyte na

STAJNIE,

w possesji Nr 149 na Pradze przy kolei Petersburskiej. Wiadomość na miejscu lub w Składzie Herbaty **L. Krupeckiego**, wprost statuy Kopernika. 5 6 – 5785 –

NAGRODY RS. 10.

W dniu 18 b. m. pomiędzy godziną 1 i 2 po południu, w przejściu z litografji Herknera, obok Ratusza, przez ulicę Senatorską, dom Roeslera, do Hotelu Europejskiego, a dalej w przejeździe dorożką na ulicę Smolną pod Nr 8, zgubioną została

ROLKA Z PAPIERAMI,

dotyczącemi interessów ubezpieczenia od ognia w Rossyjskiem Towarzystwie z 1827 r. Uprasza się uprzejmie znalazcę o łaskawe złożenie pomienionej rolki w Redakcji Kurjera Warszawskiego za nagrodą Rs. 10.

Nagroda Rs. 100.

Dnia 13 (25) Czerwca, w przejeździe od Hotelu Wiktorja, koło domu Skwarcowa, ulicami: Wierzbową, Bielańską, Przejazd w poprzek Leszno około Banku, Żabią i dalej wprost do reperującego się kościoła, a z tąd naprawo do ulicy Ciepłej, najpewniej przy wysiadaniu z powozu na Bielańskiej do Magazynu rękawiczek Bauerpfeld, zgubiony został **pugilares,** w którem były: Kwit banku na 18 akcji Drogi Żelaznej, jeden bilet pożyczki premjowej, kilka seryj, kilkaset Rs. gotówką i różne notatki. Łaskawy znalazca dla odebrania powyższej nagrody i doręczenia zguby, zgłosi się do Zarządu 2-giej Brygady Stzeleckiej, do Baraków Strzeleckich, na Powązkach, lub do biura Ober-Policmajstra. —6294 2 3

Nagrody rs. 100.

Jenerał-Major v. Erkiert 13 (25) b. m., zgubił **Pugilares** koloru bronzowego, a w nim: kwit banku Cesarstwa, Bilet premjowej pożyczki, w biletach 25 rublowych od 300 do 400 rsr., do 40 lub 50 rsr. pięcio i trzech-rublowemi biletami i 2 rs. pojedyńcze. Uprasza się znalazcę o złożenie wyżej wymienionej kwoty w Wydziale Śledczym przy Zarządzie Ober-Policmajstra. - 6326 - 1 - 2

Zegarek Złoty

cylindrowy, ze złotym łańcuszkiem, **zgubiony został** w okolicy Starego-Miasta lub ulicy Freta. Znalazca raczy go odnieść do pałacu Karasia Nr 2783 i doręczyć Wierzbickiemu, który natychmiast wypłaci rubli dziesięć, tytułem nagrody. - 6350 1 2

Nagrody rs. 3.

Zginęła **Suka** wyżeł, czarna, piersi białe, z białemi centkami na łapach, nazywa się Bieti. Łaskawy znalazca raczy się zgłosić do komendanta konnej gwardji w Łazienkach. —6321 1 2 –

DOWÓD
BANKU POLSKIEGO,

za Nrem 9125 na zastawioną flanellę zaginął; uprasza się znalazcę o złożenie takowego w kantorze Banku Polskiego. – 5629 - 2 - 3

W drukarni Kurjera Warszawskiego. — (Plac Teatralny, Nr 473*c*, nowy 5).

Дозволено Цензурою.